

23-21

20

15

10

9

8

7

6

5

4

3

2

1

cm

cm

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

15

23-21

1020

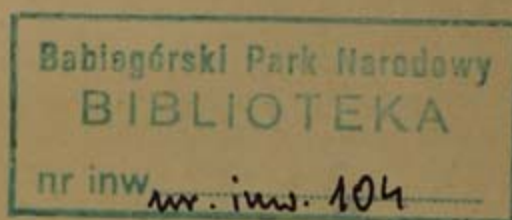
VI 4

24c. 9. 11 12.
23-21

PRACE KOMISJI ETNOGRAFICZNEJ
POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
Nr. 2.

WŁODZIMIERZ KUBIJOWICZ

ŻYCIE PASTERSKIE W BESKIDACH MAGORSKICH



W KRAKOWIE 1927

NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA—KRAKÓW—LUBLIN—ŁÓDŹ—PARYŻ—POZNAŃ—
WILNO—ZAKOPANE

WSTĘP.

Po opracowaniu i opublikowaniu życia pasterskiego w Beskidach Wschodnich¹⁾, przystępuję obecnie do opracowania życia pasterskiego drugiej części Karpat Polskich t. j. Beskidów Magórskich.

Jako materiały do pracy służyły nam: literatura, materiały kartograficzne i statystyczne, tudzież własne badania terenowe.

Literatura morfologiczna, tak ogólna jak i szczegółowa, którą omówimy przy poszczególnych obszarach, daje wystarczającą orientację dla pracy nad życiem pasterskim. Tutaj należą: przestarzała już praca Rehmana nad Karpatami (10)²⁾, pierwsze nowoczesne ujęcie morfologii Zachodnich Karpat przez Sawickiego (14) i liczne monografie Sosnowskiego (32—38), dające wiele cennego materiału opisowego tak dla fizjografji, jak i bezpośrednio dla szalaśnictwa. Dotkliwie daje się odczuć brak materiałów i opracowań klimatycznych, wyłącznie ogólnikowych. np. Romera (11). Nieliczne stacje meteorologiczne pozwalają poznać tylko klimat dolin, a w strefie halnej mamy ledwo dwie stacje: stałą pod Klimeczakiem i czasową na Babiej Górze, co nie pozwala nam na dokładniejsze poznanie stosunków klimatycznych strefy halnej. Stosunki florystyczne zostały częściowo opracowane w kilku monografiach, zwłaszcza Pawłowskiego (8) i dawniejszych Zapałowicza (16), Kotuli, Wołoszczaka (15).

Antropogeograficzne stosunki nie doczekały się jeszcze opracowania. Wprowadza w nie jedynie praca Sawickiego o rozmieszczeniu ludności w Karpatach Zachodnich (27), poza nią spotykamy się z problemami antropogeograficznymi tylko ubocznie w opisach, nie przedstawiających większej wartości. To też problemy antropogeograficzne zostały przez autora rozszerzone na podstawie materiałów statystycznych i własnych obserwacji. Na ogólne zorientowanie się w problemach etnograficznych pozwalają prace Udzieli (29, 30).

¹⁾ Włodzimierz Kubijowicz. Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich. Prace Inst. Geograf. U. J. Zeszyt V. Kraków, 1926.

²⁾ Cyfry odnoszą się do spisu literatury.

Bardzo pomocnym źródłem są mapy topograficzne 1:75.000 (1) i 1:25.000, oznaczające dobrze na ogół granice lasu i hal i pozwalające na obliczenia wysokościowe i poznanie morfologii pasa halnego.

Dla obrazu stosunków gospodarczo-osadniczych użyto materiałów w statystycznych austriackich z r. 1900 (3) i 1910 (2, 4), mniej polskich z r. 1921 (5, 6).

Materiały przedstawione pozwalają na ogólne zorientowanie się w fizjografji, mniej w antropogeografji Beskidów Magórskich; dla życia pasterskiego z wyjątkiem Żywiecczyny, nie dają prawie nic. To też głównym materiałem była praca terenowa autora, przeprowadzona w latach 1921—1925, liczne wywiady ustne i ankiety pisemne. Materiały statystyczne, zebrane do życia pasterskiego, odnoszą się, z wyjątkiem Górców, do r. 1925.

Mając do dyspozycji te materiały, przystąpiłem do opracowania życia pasterskiego. W pracy trzymałem się tych wytycznych, co przy opracowaniu Beskidów Wschodnich. Ma więc praca charakter monograficzny. Rozpada się na 4 części: życie pasterskie Żywiecczyny, grupy Babiogórskiej, Górców i Beskidów Sandeckich. Uważałem, iż tylko przez analityczne przedstawienie można dokładnie opisać stosunki życia pasterskiego, podczas gdy przy syntetycznym ujęciu musiano by dużo szczegółów pominąć. Dopiero po skończeniu opracowania życia pasterskiego Karpat w szeregu rozpraw monograficznych przystąpimy do syntetycznego przedstawienia problemów życia pasterskiego w całych Karpatach. Opis stosunków życia pasterskiego poprzedza rys fizjografji i osadnictwa każdego obszaru. Brak materiałów do klimatologii nie pozwolił zająć się tą kwestją. Ale należy podkreślić, iż na terenie opisywanym nie występują większe różnice klimatyczne poza temi, które są uwarunkowane różną wysokością, a zmiany te znalazły częściowy swój wyraz w przedstawieniu stosunków wysokościowych i florystycznych.

W opisie życia pasterskiego zajmowałem się — podobnie jak w opracowaniu pasterstwa Wschodnich Beskidów — wyłącznie problemami geograficznymi, omijając kwestje etnograficzne i ściśle gospodarcze.

Życie pasterskie przechodziło w Beskidach Magórskich w połowie ubiegłego stulecia daleko cięższy kryzys, niż w Beskidach Wschodnich i zaczęło od tego czasu upadać; dzisiaj w niektórych obszarach są tylko jego resztki. Dlatego staraliśmy się wszędzie przedstawić ewolucję życia pasterskiego od czasu owego kryzysu po dzień dzisiejszy i odtworzyć stosunki z przed upadku. W tym celu zbieraliśmy jak najdokładniej tradycję dawnego życia pasterskiego, nawet tam, gdzie ono dzisiaj nie występuje. Prócz form pasterskich opisano, — choć mniej dokładnie — inne formy czasowego osadnictwa, które albo się rozwinęły z życia pasterskiego i są

jego szczytkowymi objawami, albo są związane z czasowym wypasem bydła, a więc są formami pokrewnymi.

Tekst uzupełniają tabele statystyczne, podające najważniejsze materiały do fizjografji i gospodarki szalaśniczej, oraz spis hal zamarych. Mogą one pozwolić przyszłym badaczom na ścisłe porównanie i korzystanie z materiałów dzisiejszych. Uzupełniono owe wywiady dwiema mapami, na których ujęto na podkładzie fizjograficznym cały materiał gospodarczy i ewolucję szalaśnictwa. Nie zapomniano o stronie ilustracyjnej, mającej na celu uzupełnienie opisu krajobrazu strefy halnej i przedewszystkiem architektury szalaśniczej.

Na koniec niechaj mi wolno będzie podziękować tym Osobom i Instytucjom, których pomocy w pracy swej doznałem. W pracy terenowej służyło mi pomocą i cennymi radami P. T. Nauczycielstwo, Zarządy lasów, gmin i Duchowieństwo, przyczyniając się do ułatwienia pracy. Memu Czcigodnemu Profesorowi Drowi L. Sawickiemu dziękuję za łaskawe użyczenie mi swych materiałów, zebranych drogą ankiety w r. 1914, a Profesorowi Sosnowskiemu za użyczenie mi kilku cennych zdjęć fotograficznych i pozwolenie na ich opublikowanie.

II.

Żywieccyzna.

Mapa 1, fot. 4, 5, 6, 7.

Wstęp. — Żywieccyzna posiada bogatszą literaturę geograficzną niż inne części Beskidów Magórskich. Poza ogólnymi pracami Rehmana (10), Sawickiego (14) i Sosnowskiego (34, 37, 38) nie brak tutaj specjalnych monografij. Kwestjami morfologicznymi, a specjalnie zlodowaczeniem zajmował się Hanslick (7) i Sawicki (12), północnej części Beskidów Żywieckich, tak zwanemu Beskidowi Małemu, poświęcił niedawno monografię Sosnowski (33), cenną przedewszystkiem z powodu opisu szalaśnictwa dzisiejszego i dawnego. Problemami antropogeograficznymi zajmował się Hanslick (19, 20), szczegóły etnograficzne ujmuje Udziela (29, 30), Janota (21) i Delaveux (18), w którego pracy napotyamy szereg uwag cennych dla zbadania rozwoju życia pasterskiego.

Żywieccyzna jest jedynym obszarem w całych Karpatach Polskich, który doczekał się aż dwu opracowań życia pasterskiego. Są to prace Sawickiego (49) i Woźnowskiego (50). Przyśięgając z kolei sam do opracowania analogicznych problemów, muszę wytłumaczyć, dlaczego zajmuję się nimi po raz trzeci na tym samym obszarze. Pracę prof. Sawickiego przerwała wojna światowa; wydał ją więc autor raczej w formie przyczynku, niż pełnego opra-

cowania. Woźnowski znów w pracy swej omawia dwa problemy: kwestję form czasowego osadnictwa łąkowego, zwanego przez niego „domkami na polanach“ i kwestję życia pasterskiego. W tej drugiej części przedstawia zrazu szalaśnictwo jako ogólny problem, powtarzając rzeczy skądinąd znane, a nie dodając do nich nic nowego. Część szczegółowa jest opracowana na podstawie autopsji i pracy Sawickiego. Osobiście poznał jednak autor tylko kilka hal we wschodniej i północnej części Żywiecczyzny, zresztą posługiwał się materiałami, zebranymi przez Sawickiego. Tymczasem materiały te, jak powiedzieliśmy, są niedokładne, a co gorzej połączono materiały statystyczne z roku 1914 z materiałami z roku 1921 silnie różniącymi się od siebie. Nie dziwnego, iż praca Woźnowskiego wykazuje te same niedomagania, co poprzednia, opracowuje tylko te same kwestje, które już poruszył Sawicki, nie dodaje do pracy swego poprzednika nic nowego. W drugiej części pracy autor analizuje stosunki gospodarczo-osadnicze subekumeny łąk sianokośnych, omawiając ich położenie, wysokość, morfologję i przede wszystkim wystawę, mniej formy gospodarcze. Nie jest to jednak analiza całej Żywiecczyzny, ale tylko pewnej jej części, a to dwu zupełnie różnych terytorjalnie obszarów, mianowicie gminy Przyborowa na SE i Międzybrodzia — Porąbki na N. Głównym problemem jest tu kwestja ekspozycji i to tak całych domostw, jak i okien, a nawet drzwi, a więc kwestje całkiem drugorzędne, genetyczny związek form gospodarczo-osadniczych na obszarze łąk z formami pasterskimi jest natomiast bardzo pobieżnie omówiony.

Fizjografja obszaru. — Beskidy Żywieckie rozciągają się od pogórza Karpackiego na N aż po europejski dział wodny na S. Na N ogranicza je ostry, na 200 m średnio wysoki próg, od S zamyka je granica państwa, od W granica Śląska, a na E oddziela je od pasma Babiogórskiego dolina Skawy i Glinnej. Rzeka Soła, przepływająca całą Żywiecczyznę w poprzek, łączy ją w hydrograficzną całość. W środku Żywiecczyzny leży jej naturalny ośrodek — kotlina Żywiecka, największa kotlina w Beskidach Małopolskich. Trójkątnego kształtu, ograniczona zewsząd wyraziście, — zwłaszcza od strony W jest równą i wysoką na 400—450 m. Budują ją miękkie łupki cieszyńskie, pokrywa löss lub urodzajne nanosy rzek dyluwjalnego i aluwjalnego wieku. Miękkie łupki ułatwiły pracę denudacji, choć na powstanie kotliny wpłynęły zapewne i ruchy tektoniczne. Na obszarze kotliny schodzą się główne rzeki Żywiecczyzny, Soła i Koszarawa, oraz szereg mniejszych potoków. Kotlina przedłuża się ku N, gdzie za pośrednictwem bramy Wilkowieckiej łączy się z pogórzem i ku E, gdzie napotykamy szerokie podłużne obniżenie terenu, przywiązane do miękkich piaskowców; tem obniżeniem płynie Koszarawa i tędy przechodzi transwersalna linja kolejowa. Drugie podłużne obniżenie, równoległe do opisanego, spotykamy

w pld. części; i ono związane jest z występowaniem miękkich łupków i piaskowców. Jest to wielki rów, ciągnący się od Śląska przez Żywiecczynę na Orawę, zwany także przez Sawickiego rowem Istebnej. Między temi dwoma obniżeniami leżą partje górskie, które możemy podzielić na 4 części: 1) część północną, 2) zachodnią, 3) południową czyli Raczańską i 4) wschodnią czyli Pilszczańską.

Pas północny, zwany przez Sosnowskiego Beskidem Małym, jest grupą, ciągnącą się równoleżnikowo, ograniczoną na N progiem podbeskidzkim, na S kotliną Żywiecką i jej przedłużeniem ku E, na W bramą Wilkowską, a na E doliną Skawy. Zbudowany z twardego piaskowca godulskiego, składa się z szeregu grzbietów, biegnących w różnych kierunkach; wszystkie leżą na tej samej wysokości 800—900 m. Szerokie i łagodne grzbiety zostały pocięte głęboko rzekami, płynąciami w różnych kierunkach. Charakterystyczne są dla tego pasa poprzeczne doliny przełomowe Skawy, a zwłaszcza Soły. Beskid Mały rozpada się na kilka grup, z których najważniejsze są: Magórka na W od Soły, Beskid i Leskowiec na E od niej.

Grupa zachodnia czyli Wiślańska, zbudowana również z piaskowca godulskiego, ciągnie się między kotliną Żywiecką na E, a granicą Śląska na W, pogórzem Bielskim na N, a rowem Istebnej na S. Od kotliny oddziela grupę Wiślańską krawędź o ostrolinijnym przebiegu. Z powodu znacznej wysokości względnej zbocza tej grupy są strome, same grzbiety przeważnie wąskie, a dolinki krótkie, głęboko wcięte o znacznym spadku. Odnosi się to przede wszystkim do środkowej części, tj. Skrzycznego jako graniczącego z samym środkiem kotliny. W grupie Wiślańskiej można łatwo wyróżnić dwa poziomy: jeden górny 1000—1100 m i drugi dolny na wysokości 700 m, oba mają dla szłaśnictwa pierwszorzędne znaczenie. Grupa Wiślańska składa się z łagodnego i szerokiego Klimczaka—Magóry (1119 i 1095 m), stromej i skalistej grupy Skrzycznego (1250 m) między potokiem Żylcem i Lesną i połd. grupy Magórki (1129 m)—Baraniej 1214 m.

Największą przestrzeń zajmuje grupa połd.-wsch., zwana od najwyższego szczytu Pilszczańską. Na N i S jest ona ograniczona oboma równoleżnikowemi obniżeniami, na W doliną Soły, a na E doliną i przełęczą Glinnej, oddzielającą ją od pasma Babiogórskiego. Grzbiety tej grupy, zbudowane z piaskowca magórskiego, są wyższe niż grzbiety grupy płn. i Wiślańskiej, ale bardziej szerokie i płoogie; doliny są również łagodniejsze. Grzbiety te wykazują kilka wyraźnych poziomów, z których dwa specjalnie nas interesują: wyższy 1100—1200 m i niższy 800—900 m, zajmujący znaczne przestrzenie na N. Poziom wyższy jest obszarem halnym, niższy obszarem łąk sianokośnych i hal przejściowych. Ponad poziom wyższy wznoszą się niektóre szczyty, przekraczając 1300 m, jak Li-

powska hala (1324 m) i Romanka (1366 m), a zwłaszcza potężne Pilsko (1557 m).

Grupa Raczańska, wsunięta głęboko na S dzięki przesunięciu się ku S działu wodnego, tworzy półkole, otaczające źródłisko Soły, o wysokości 1000—1200 m ze szczytami Raczy (1236 m) i Ryce rzowej (1207 m); boczne grzbiety zbiegające ku N mają nieco mniejszą wysokość. Zresztą grupa ta przypomina formami grupę Pilszczańską.

Osadnictwo. — Cała Żywiecczyzna była ongiś lasem z wyjątkiem kotliny, pokrytej lössem, łągów nadrzecznych i niektórych obszarów grzbietowych. Człowiek, wycinając las i osadzając się w Żywiecczyźnie, wybrał miejsca najbardziej mu dogodne. Osadnictwo skupiło się w niższych częściach, tworząc zwartą ekumenę, a półwyspowato wdziera się w górotwory; częściej jednak tworzy człowiek w tych ostatnich tylko czasowe formy osadnicze. Takimi obszarami osadniczymi jest kotlina Żywiecka czyli obniżenie północne i rów południowy. Osadnictwo obu obniżen jest połączone za pośrednictwem osadnictwa, ciągnącego się wzdłuż rzeki Soły, a z osadnictwem Pogórza łączy się przez bramę Wilkowską i dolinę przełomową Soły. Przydzielając osadnictwo bramy Wilkowskiej do kotliny Żywieckiej, a osadnictwo wzdłuż rzeki Soły częściowo do kotliny, częściowo do rowu południowego, otrzymamy 3 obszary zwartego osadnictwa: kotlinę Żywiecką, obniżenie północne i południowe.

Te trzy obszary są prawie zupełnie wylesione. Kotlina Żywiecka i obniżenie północne są zajęte w 60% przez rolę, a ledwo $\frac{1}{7}$ tworzy las. W parę z tem idą wysokie stopnie gęstości zaludnienia, wynoszące 203 i 143 ludzi na 1 km². Inny nieco jest gospodarczy charakter południowego obniżenia. I ono jest zwarciem zaludnione, ale tylko w części W; gęstość jest znacznie mniejsza, choć zawsze przekracza jeszcze 100 (108). Silnej zmianie ulegają kultury: odsetek lasu jest również mały, ale obszar trawiasty dorównywa ilością rolnemu.

Inaczej przedstawiają się stosunki gospodarczo-osadnicze górotworów. Człowiek zajął w nich tylko szersze doliny, tworząc przysiółki, ale na ogół pozostała każda z tych czterech grup górskich do dzisiaj wielką subekumeną leśną, tem bardziej, że wielka własność (dobra arcyksięcia Karola Stefana Habsburga w Żywcu), do której należał las, powstrzymała rozrost osadnictwa w wieku XIX. Osadnictwo ukształtowało się w każdej z czterech grup nieco inaczej. W wąskiej grupie Wiślańskiej zatrzymało się ono na krawędzi fizjograficznej kotliny, wkraczając włąb tylko raz wzdłuż Żylca (wieś Szczyrk), wąskość bowiem dolin i grzbietów nie pozwoliła na powstanie przysiółków. Dlatego prawie cały obszar jest subekumeną leśną, w środku której występują tylko zrzadka wyspy łąkowe na

niższych i halne na wyższych grzbietach, tworząc czasowe osadnictwo łąkowe i halne.

Beskid Mały z powodu większej dostępności i niskości jest lepiej zaludniony; osady wciskają się od N dolinami, — doliny przełomowe Soły i Skawy są nawet całe zajęte przez nie —, od S liczne przysiółki podchodzą aż pod sam grzbiet główny. Obszar Pilszczański, dzięki łagodności stoków i grzbietów jest zajęty częściowo przez osadnictwo, zwłaszcza od niższej strony północnej. Doliny niższe grzbietu i zbocza są zajęte przez role i stałe osadnictwo, wysokie grzbiety przez hale, niższe przez łąki i hale przejściowe. Podobny charakter ma i grupa Raczańska. Potwierdzają to cyfry rozmieszczenia kultur i ludności z tem zastrzeżeniem, iż odnoszą się normalnie do nieco większych przestrzeni, ponieważ granice gmin przekraczają obszary górskie; dlatego gęstość zaludnienia i ilość roli jest nieco za wielka.

We wszystkich czterech grupach górskich ma względną lub bezwzględną przewagę las; ról jest nieco więcej niż łąk, z wyjątkiem grupy Raczańskiej. Mimo tego gęstość zaludnienia jest bardzo znaczna, w pasie półn. przekracza nawet 100 ludzi na 1 km². Tak wielka gęstość zaludnienia jest możliwa dzięki temu, iż dużo ludności znajduje poza gospodarką leśną i rolną zajęcie w rozwiniętym na miejscu przemyśle; mimoto przed wojną dużo ludności stałe albo czasowo emigrowało. Rys osadniczy uzupełniamy tabelą kultur i ludności:

Nazwa obszaru	Role % przestrz.	Formacja trawiasta %	Las %	Gęstość zaludnie- nia (na km ²)
Obniżenie półn.	56	24	16	143
Kotlina Żywiecka	65	17	14	203
Obniżenie połd.	37	38	19	105
Pasma Wiślańskie	27	19	51	78
Beskid Mały	29	24	45	108
Grupa Pilszczańska	29	23	46	80
Grupa Raczańska	19	21	58	53

Fizjografia strefy halnej. — Życie pasterskie skupia się na obszarach wolnych od lasów, na halach. Niema w Żywiec-
czyźnie liczniejszych hal naturalnych. Jedno Pilsko wystrzeliło po-
nad górną granicę lasu i tutaj mamy halę naturalną, przesianą ko-
sówką. Drugą jest hala Racza, położona w źródłiskach Soły, gdzie
bukowy las karleje na wysokości 1150 m, a wyżej położona część
jest wolną od lasu z przyczyn przyrodniczych. Inne grzbiety leżą
poniżej górnej granicy lasu, o czem świadczy fakt, iż najwyższy
po Pilsku szczyt, Romanka (1366 m) jest pokryty gęstym lasem
świerkowym. Powstały zatem hale w sposób sztuczny, wyrobione

z lasu przez wieśniaków przy pomocy wypalenia w celu uzyskania pastwiska. Wybierano na nie grzbiety równe, szerokie, a gdzie takich nie było, to zbocza.

Życie halne, rozwinięte ongiś bujnie, zaczęło podupadać i dzisiaj zachowało się tylko na niektórych halach. W Żywiecczyźnie miejscem wypasu bydła czyli gospodarczym obszarem szalaśniczym są hale, a mniej las; pasterz przebywa na hali czyli hala jest również obszarem osadniczym szalaśniczym. Budynek, w którym mieszka pasterz, jest przesuwalny z miejsca na miejsce bądź co roku, bądź też nawet w czasie jednego sezonu. Z tego wynika, iż nie możemy omawiać rozmieszczenia wysokościowego budynków szalaśniczych, ale tylko całych hal. To samo tyczy morfologii i ekspozycji.

Rozmieszczenie wysokościowe hal przedstawiamy w każdej z czterech jednostek, podając procent powierzchni hal, przypadających na poszczególne wysokości; odpowiednie powierzchnie otrzymano drogą planimetryczną. Dla porównania rozmieszczenia wysokościowego hal w różnych jednostkach obliczono dla każdej średnią wysokość metodą krzywej hypsograficznej.

Powierzchnia hal w procentach:

wysokość	grupa Pilszczańska	grupa Raczańska	pasmo Wiślańskie	Beskid Mały
600—700 m	—	—	—	38
700—800 "	—	—	15	—
800—900 "	— (64)	8	16	53
900—1000 "	3 (36)	19	26	9
1000—1100 "	7	33	43	—
1100—1200 "	48	42	—	—
1200—1300 "	21	2	—	—
1300—1400 "	14	—	—	—
1400—1500 "	6	—	—	—
średnia wys. w m.	1178 (850)	1065	947	783

Druza tabelka przedstawia morfologję hal:

typ morfologiczny	grupa Pilszczańska	grupa Raczańska	pasmo Wiślańskie	Beskid Mały
grzbietowe	35	70	31	75
podgrzbietowe	30	30	23	—
stokowe	35	—	46	25

Rozmieszczenie hal, ich wysokość i morfologja przedstawiają się odmiennie w każdej z czterech jednostek i dlatego w każdej osobno je przedstawiamy.

Największe przestrzenie halne posiada grupa Pilszczańska z powodu swej znacznej wysokości. Pas hal ciągnie się na grzbiecie wododzielnym od Pilska ku W po Marszałkową i na grzbiecie Boracza—Lipowska Hala—Romanka. Las tworzy, z wyjątkiem Romanki, tylko małe grupki, oddzielające poszczególne hale od siebie. Mamy tutaj jedyny pas hal zwartych w Żywiecczyźnie, a nawet w całych Beskidach Magórskich. Położenie hal tłumaczy nam ich morfologję i wysokość. Są one grzbietowe lub podgrzbietowe, rzadziej stokowe (3%). W związku z wysokością grzbietów leżą hale w 83% na wys. 1100—1400 m, przyczem najczęściej przypada na wysokość 1100—1200, bo w tej wysokości leży najczęściej grzbietów. Wyżej znajdują się hale Pilska (Miziowa i Słowikowa), niżej dolne części kilku hal i cała hala Suchej Góry. To też średnia wysokość wynosi 1178 m. Rozmieszczenie hal tuż obok siebie, na takiej samej prawie wysokości i w znacznej odległości od ekumeny tak przestrzennej (średnio około 4 km), jak i wysokościowej (średnio 400 m) powodują, iż pas hal w grupie Pilszczańskiej jest najbardziej samoistnym w całej Żywiecczyźnie. Tem możemy tłumaczyć słabe zmiany przestrzenne: mimo ogólnego zamierania szalaśnictwa, tutaj zamarło tylko 5 hal; z tego dwie zalesiono, a trzy zamieniono na łąki sianokośne.

W grupie Pilszczańskiej odrębny pas tworzą hale przejściowe wiosenne i jesienne, zwane przez ludność miejscową „spodkami“. Ich położenie jest uwarunkowane morfologją i odległością. Wszystkie leżą na podkreślonych wyżej zrównanych grzbietach w wys. 800—900 m. Znaczna stosunkowo odległość od hal i nieznaczna wysokość tworzą ze spodków odrębny pas przejściowy między ekumeną a subekumeną halną i to nie tylko z powodu wysokości i odległości, ale również — jak zobaczymy — z powodu odrębności form gospodarczych.

W grupie Raczańskiej napotykamy na podobne stosunki. Mniejsza jednak wysokość grupy i nieznaczna odległość od ekumeny nie wpłynęły tak dodatnio na rozwój życia pasterskiego. Hale leżą na grzbiecie wododzielnym i na bocznych południkowych. Ale nie napotykamy tutaj już tak zwartego pasa halnego. Najczęściej leżą hale w miejscu zejścia się dwu grzbietów, bo tutaj powstaje największa równina grzbietowa. Wszystkie hale są grzbietowe lub podgrzbietowe, nieznaczna wysokość nie pozwoliła bowiem na rozwinięcie się hal stokowych, leżących normalnie niżej. W porównaniu z grupą Pilszczańską hale leżą o jakie 100 m niżej w wysokości 900—1200 m; stąd średnia wysokość wynosi tylko 1065 m. Brak tak silnych podstaw dla szalaśnictwa jak w grupie Pilszczańskiej spowodował zanik hal: z dawnych 22 pozostało ledwo 10. Zamarłe leżały w tym samym pasie wysokościowym.

W grupie Wiślańskiej napotykamy mało hal i rozmiary

ich są nieznaczące. Bo też tutaj występuje najbardziej stroma część Żywiecczyzny, rzadko rozrzucone hale tworzą niewielkie wyspy śródleśne i nieznacznie urozmaicają krajobraz; nigdy też tutaj nie było hal większych. W związku z morfologią obszaru odmienne położenie wykazują hale grupy Klimczaka i Baraniej z jednej strony, Skrzycznego z drugiej. W obszarze pierwszym są to hale grzbietowe lub podgrzbietowe i leżą na wysokości 900—1000 m, w drugim są to małe półka stokowe w wysokości 700—900 m.

Beskid Mały gości tylko kilka hal z powodu nieznaczącej swej wysokości i odległości od ekumeny; dawniej i tutaj życie halne było silniej rozwinięte: z 16 hal zachowały się tylko 4. Jedno gospodarstwo halne leży na Magórcze Wilkowieckiej, dwa w przełomie Soły, a jedno samotne na południowych zboczach Beskidu. Jedne leżą w wysokości 600—700 m i są właściwie pastwiskami, położonymi w pobliżu wsi, inne leżą między 800—900 m na grzbietach. Niema w tej grupie mowy o samoistnym pasie halnym, ale hale łączą się bezpośrednio z ekumena, nieraz są nawet raczej pastwiskiem, położonym koło albo i wśród ekumeny.

Nie będziemy się bliżej zastanawiali nad ekspozycją hal. Nie odgrywa ona większej roli, jest zupełnie różnorodna; to samo odnosi się i do budynków stojących na halach.

Od obszaru osadniczego pasterskiego trzeba odróżnić obszar gospodarczy. Pierwszym jest obszar, na którym pasterz wypasa swe trzody. W Żywiecczyźnie miejscem osadniczym są hale, gospodarzem hale i częściowo las. Oniś obszarem gospodarczym był cały las, dostarczający obfitej paszy dla owiec i kóz, zwłaszcza w swej dolnej części bukowo-jodłowej. Z czasem skład lasu uległ zmianie: zarządy leśne protegowały świerki, a w lesie świerkowym niema tyle paszy, co w lesie mieszanym. Jeszcze bardziej zacieśnił się obszar gospodarczy pasterski przez zakaz wypasu owiec po lasach, tak iż ścieśnił się na same hale i sąsiadujące z nimi skrawki lasu, tzw. pasionki, należące do małej własności. Tu i tam pasą się owce, również i po lasach wielkiej własności, ale bez jej pozwolenia, — ukradkiem.

Z powodu nieznaczącej rozciągłości wysokościowej trudno wyróżnić wśród pasu halnego pewne strefy, różniące się od siebie użytkowaniem gospodarczym. Cały prawie pas halny leży w obrębie lasu na wysokości 900—1500 m i służy jako pastwisko. Małą częściową anekumena tworzy szczyt Pilska, pokryty kosówką. Inne gospodarze znaczenie mają hale dolne w grupie Wiślańskiej i Beskidzie Małym, oraz w grupie Pilszczańskiej. Służą one tylko częściowo jako pastwisko, zresztą jako łąki sianokośne, a pewne skrawki służą nawet po użyźnieniu ich nawozem jako rola. Dolne hale w grupie Wiślańskiej są przeważnie łąkami sianokośnymi, a dopiero po skoszeniu trawy służą jako hale. Możliwy zatem wyróżnić w Żywiec-

czyźnie 3 strefy gospodarcze, położone na różnej wysokości: 1) hale dolne przejściowe, użyte jako pastwisko, łąki i rola w wysokości 700—900 m w grupie Wiślańskiej, a w wysokości 800—1000 m w grupie Pilszczańskiej, 2) pas hal w wysokości 900—1500 m, 3) pas anekumeny powyżej 1500 m.

Statystyka halna. — Na halach Żywiecczyzny wypasało się — jak w całych Beskidach Magórskich — przedewszystkiem bydło małe, ale też nieco i wielkiego. Ogółem pasło się w roku 1925 około 6200 owiec i kóz i około 750 sztuk bydła wielkiego. Od innych obszarów halnych odróżnia się Żywiecczyzna obecnością wielkiego bydła mlecznego. Wypas krów występuje na ściśle ograniczonym obszarze Żywiecczyzny, mianowicie w całej grupie Raczańskiej, w obszarze Baraniej i w zachodniej części grupy Pilszczańskiej. Na wszystkich halach wymienionego obszaru napotykamy owce i krowy w jednym szalasie, raz tylko napotykamy osobny szalas z krowami, nigdy z samymi owcami. Prócz krów mamy w grupie Pilszczańskiej i Raczańskiej kilka samoistnych wolarni. Na halach grupy Wiślańskiej napotykamy nieco kóz, których było ongiś daleko więcej.

Szalaszy Żywiecczyzny należą raczej do małych; w szalasach mieszanych napotykamy 20—40 sztuk krów i 70—200 sztuk owiec; szalaszy owcze są większe. Stosunki wielkościowe w 4-ch grupach wskazuje tabela:

	grupa Pilszczańska	grupa Raczańska	grupa Wiślańska	Beskid Mały
średnia wielkość szalasu mieszanego	24 krów 128 owiec	27 krów 114 owiec	12 krów 83 owiec	— —
średnia wielkość szalasu owczego	226 owiec	—	149 owiec	160 owiec
średnia wielkość szalasu krowiego	32 krów	—	—	—
średnia wielkość wolarni	21 wołów	21 wołów	—	—

Tabele pouczają, iż szalaszy mieszane są jednakowo wielkie w grupie Pilszczańskiej i Raczańskiej, mniejsze w grupie Wiślańskiej. Szalaszy czysto owcze są również większe w grupie Pilszczańskiej, gdzie kilka z nich przekracza nawet 400 sztuk. Wolarnie są nieliczne i małe.

Stan bydła na halach ulega częstym i znacznym zmianom, odzwierciedlającym jak najściślej stosunki gospodarcze, zmienne zwłaszcza w ostatnich czasach. W związku z ogólnym upadkiem szalaśnictwa nie tylko zmniejszała się ilość hal, względnie szalaszów, ale i ilość bydła na poszczególnych halach; zmianom tym uległy przedewszystkiem szalaszy czysto owcze. W pasie północnym liczone

kiedyś na szałasach po 200—250 sztuk owiec, w grupie Pilska przekraczały te cyfry nawet i 500. Wojna wzmogła ruch szałasniczy i ilość owiec. Na tych halach, na których Sawicki wykazuje w 1914 r. 1098 owiec i 245 krów, wypasało się w roku 1925 1390 owiec i 130 sztuk bydła¹⁾.

Tych kilka tysięcy owiec i kilkaset sztuk bydła zostawało pod opieką 160 pasterzy. Ilość ich odpowiada ilości bydła. Najczęściej napotykamy w szałasie 3—5 ludzi, rzadziej mniej, chyba przy wolarniach, raz tylko 6. Ze względu na funkcje przez nich spełniane dzielimy ich na owczarzy, krowiarzy, wolarzy i kierowników szałasów czyli baców. Jeden owczarz wypasa 70—90 owiec, zależnie od wielkości szałasów: w większych praca jest bardziej intensywna i tu jeden pasterz wypasa większą liczbę. Dlatego największe cyfry owiec przypadają na jednego pasterza w grupie Pilszczańskiej. Krowiarz pasie zwyczajnie wszystkie krowy, a więc 20—40 sztuk, wolarz niewielką liczbę wołów, ponieważ wolarnie są małe.

Pasterzami są prawie wyłącznie mężczyźni i to różnego wieku. Napotykamy tutaj starych baców, oddających się od lat rokrocznie pasterskiemu zajęciu, co nie zachowało się poza Żywiecczyzną prawie nigdzie w Beskidach Magórkich. Bacują oni stale bez względu na to, czy są właścicielami, lub spółnikami hal, czy też nie. Są znani jako specjaliści tej górskiej gałęzi gospodarki i powszechnie poszukiwani nie tylko w Beskidach Żywieckich, ale i poza niemi. Bacowie tutejsi prowadzili gospodarkę szałasniczą na Orawie, obecnie zaś bacują na kilku halach, odnowionych poza Żywiecczyzną. Tradycja o żywieckich bacach-czarodziejach dochodzi aż po Gorce, mieszając się tutaj ze sławą podhalańskich baców. Dzięki ich konserwatyzmowi i przywiązaniu do tradycji zachowało się szałasnictwo w Żywiecczyźnie do dzisiaj mimo zmian stosunków gospodarczych. Nie rzadko napotykamy na halach starców 70—80 letnich. Baca Kocoń na hali Abramowej bacował tamże w ostatnim dziesiątku wieku XIX., później po zamianie hali na łąkę, bacował całe lata na Orawie razem ze swymi synami; teraz, kiedy po wojnie zaczęto zwiększać liczbę szałasów, powrócił napowrót do rodzinnych stron i z dumą powiada, iż odnowił już trzy hale. Ale ta generacja, żyjąca dawną tradycją, jest już na wymarciu, młodzi zaś niezbyt chętnie oddają się zajęciu pasterskiemu jako mało popłatnemu, a uciążliwemu. Gdy starzy bacowie bacują stale i są przez to specjalistami, to młodzi poświęcają mu się tylko dorywczo. Brak odpowiednich sił roboczych już teraz daje się odczuwać, a z czasem zwiększy się tylko.

¹⁾ Zmniejszenie ilości wypasanych krów nastąpiło dlatego, iż krowy z wielkiej hali Rycerzowej powracają obecnie (r. 1925) na noc do domostw stałych.

Znaczenie życia pasterskiego dla miejscowej ludności można wyrazić przy pomocy odsetku, jaki tworzy ludność pasterska w stosunku do całej ludności tej wsi, z której pochodzi. Ogółem tworzy tych 160 pasterzy ledwo 0·4% ludności tych gmin, z których pochodzą, a ledwo 0·1% ogółu ludności. Tak więc dla ogółu ludności życie pasterskie nie przedstawia wielkiej wagi: mało ludzi jest niem obecnie bezpośrednio zainteresowanych. W poszczególnych gminach ten odsetek waha się między 0·1%—1%. Największy jest on w grupie Pilszczańskiej (Sopotnia Wielka, Korbielów, Żabnica, Ujsoły), najmniejszy w Beskidzie Małym (0·1%) i w grupie Wiślańskiej (0·2%) z wyjątkiem Szczyrku (0·5%). Zupełnie nie mają swych hal wsie, położone w kotlinie oraz w obniżeniu półn. i płd. Nie znaczy to, ażeby nie były te wsie zainteresowane życiem pasterskim, bo i one posyłają swe owce na cudze hale, ale w znacznie mniejszej ilości. Żadnego udziału w życiu pasterskim nie biorą niektóre wsie kotliny Żywieckiej i szereg wiosek w Beskidzie Małym.

Czas wypasu, wędrowki i drogi pasterskie. — Czas wyjścia na halę jest uwarunkowany względami klimatycznymi; odbywa się on w kilka tygodni po zniknięciu śniegu i pokazaniu się, choćby szczupłej trawy. Wyjście to odbywa się na ogół w połowie maja, we wsiach Beskidu Małego pręcej, bo zwyczajnie 8 maja, zresztą między 15—20 maja. Jest to czas, w którym temperatura powietrza przekracza 10°C (Sawicki, 48). Bydło wielkie, potrzebujące lepszej paszy, wypędza się w tydzień lub dwa później, kiedy trawa już podrośnie.

Na powrót z hal wpływają nie tyle względy klimatyczne, ile gospodarcze. Tam, gdzie jest więcej pastwisk koło wsi, wypas trwa krócej, bo bydło może się wypasać koło domu. Krowy pawracają z owcami, woły pręcej, często w połowie sierpnia ze względu na prace rolne. Najczęściej wraca się z owcami w dniu św. Michała (29/IX), któryto dzień jest ogólnym dniem zejścia z hal w całych Beskidach Magórskich. Pręcej schodzi się ze Szczyrku (10/IX), w kilku wioskach grupy Wiślańskiej i w Beskidzie Małym (około 20/IX).

Cały pobyt na hali trwa zatem 16 do 19 tygodni. W ciągu tego sezonu nie przebywa pasterz cały czas na miejscu; drogi odbywają się nieraz etapami. W całej grupie Pilszczańskiej, Raczańskiej i Baraniej występują osobne hale wiosenne i jesienne, t. zw. spodki, na których przebywa się z wiosną 4—5 tygodni, poczem na górnej hali trwa pobyt do św. Bartłomieja (25/VIII) lub do Matki Boskiej Siewnej (8/IX), czyli przez 8—10 tygodni, wreszcie 3—5 ostatnich tygodni spędza się znowu na spodkach. Dawniej wszystkie hale południowo-wschodniej Żywiecczyzny miały spodki; z czasem wiele z nich zamieniono na rolę i dzisiaj utrzymały się prawie tylko w grupie Pilszczańskiej.

Inaczej przedstawiają się stosunki w grupie Wiślańskiej i w Beskidzie Małym; hale są tutaj małe i pobyt na nich trwa krótko. Dzięki niewielkiej wysokości idzie się na hale górne od razu, ale wraca się już z końcem czerwca, poczem pobyt odbywa się na nisko położonych łąkach śródleśnych. Owce pasą się wprawdzie jeszcze na hali, ale nocują już na łąkach, a to w celu ich użyźnienia. Ponieważ jest tych łąk cały szereg, bo każdy właściciel owcy ma prawo, by mu wykoszarowano jego łąkę, więc przechodzi się wiele razy z miejsca na miejsce. Na Skrzycznym niema hal szczytowych, ale przez cały czas przechodzi pasterz z miejsca na miejsce, bez względu na wysokość; niekiedy wraca się na to samo miejsce dwa razy. Cała ta wędrówka odbywa się na nieznacznej przestrzeni, bo łąki są położone tuż obok siebie. We wrześniu kończy się wraz z rozbiorem owiec sezon szalaśniczy, ale nie zawsze. W grupie Wiślańskiej gospodarze, mający więcej pastwisk, przybierają owce od innych i pasą je po polach aż do śniegu; za wypas uprawiają własne grunta nawozem. Przed wojną posyłano ze Szczyrku i kilku wiosek sąsiednich owce na przezimowanie w okolice Białej, gdzie pasły się na gruntach wielkiej własności; dzisiaj to zanikło. Formy wędrówek pasterskich w grupie Wiślańskiej przypominają żywo stosunki w Beskidach Śląskich.

Hale znajdują się w pobliżu ekumeny i przeważnie na obszarze tej samej gminy, dlatego odległości są nieznaczne i wędrówki pasterskie nie odgrywają większej roli. Cała droga nie trwa dłużej nad kilka godzin. Odległości w różnych obszarach wskazuje tabela:

odległość	Beskid Mały	grupa Wiślańska	grupa Raczańska	grupa Pilszczańska
0—4 km	4 szalaśy	7 szalaśów	2 szalaśy	— szalaśów
4—8 "	—	6 "	3 "	12 "
8—12 "	—	—	4 "	5 "
12—16 "	—	—	—	4 "
16 "	—	—	1 "	—
średnia odległość	2.5 km	3.7 km	9 km	9 km

Oczywista, cyfry te trzeba brać z pewnymi zastrzeżeniami. Wiele wsi górskich ma znaczną rozciągłość i wtedy obliczaliśmy średnią odległość hali od środka wsi. Drogę taką odbywa jednakże tylko to bydło, które pochodzi z tej samej wsi, mającej halę, inne odbywają zazwyczaj wędrówkę większą.

Beskid Mały ma hale najbliższe z powodu przesiania całej grupy ekumeną, tu też szalaśnictwo było najbardziej zagrożone i najprędzej zanikło. Nieznaczne odległości są i w grupie Wiślańskiej, bo nie przekraczają nigdzie 8 km. W grupie Raczańskiej i Pilszczańskiej są odległości największe z powodu największej rozciągłości tych grup, ale i tutaj najczęstszą jest odległość 8—9 km.

Największej wędrowki (24 km) dokonują pasterze, idący z Kamiesznicy na Raczę.

W Żywiecczyźnie niema specjalnych dróg pasterskich, z wyjątkiem szlaków grzbietowych, łączących poszczególne hale ze sobą. Na halę idzie się najkrótszą drogą grzbietową lub dolinną, podchodząc potokami jak najbardziej wgłąb. Na kierunek dróg wpływają silnie zarządy leśne, które wskazują drogi przez swe posiadłości i robią przytem wszelkiego rodzaju trudności. Dlatego pasterze unikają dróg leśnych, idą jak najdłużej przez obszar ekumeny doliną, a potem przez krótki, stromy obszar leśny wchodzą w pas halny.

Architektura pasterska. — Gospodarstwo halne w Żywiecczyźnie składa się z głównego budynku, gdzie mieszkają pasterze, drobnej budki dla pasterza, nocującego koło owiec i koszar. Bacówka wykazuje kilka odmian architektonicznych. Najniższy typ występuje w Beskidzie Małym. Są to drobne budowle z drzewa o jednospadkowym dachu, nisko wznoszące się nad ziemią. Częściej nocują jednak pasterze w szopach typu *fenili*. W grupie Wiślańskiej, Raczańskiej i w zachodniej części grupy Pilszczańskiej bacówka jest większym budynkiem, pokrytym dwuspadkowym dachem. Od solidnych bacówek-domków na Śląsku i w Górcach typ ten różni się mniejszą solidnością budowy. Bacówka jest zawsze jednoizbowa. We wschodniej części grupy Pilszczańskiej i w zachodniej części grupy Babiogórskiej napotykamy typ inny. Dach jest i tutaj dwuspadkowy, ale asymetryczny. Prawa jego część jest dłuższa i dochodzi do samej ziemi, lewa jest krótka i urywa się wysoko. Z tej przyczyny podbudowa jest nierównej wysokości, składa się z kilku belek z prawej strony, jest daleko wyższa z lewej. Wejście prowadzi od strony boku wyższego. Ściany boczne są zbudowane albo z belek, albo z dranic, dach z gontów. Cały budynek jest przewiewny i nieznacznych rozmiarów; tworzy formę przejściową między typem najniższym, a bacówką-domkiem. Koszary są plecione i łatwo przesuwalne. Osobne służą dla owiec, inne dla krów. Koło koszar napotykamy małą budkę, złożoną z jednostronnego dachu, opartego z jednej strony o ziemię, a z drugiej wspierającego się na 2 drążkach; służy ona jako miejsce noclegowe dla pasterza czuwającego nad owcami, zamkniętymi w koszarze. Wolarnie składają się albo z samej tylko budki albo z szopy.

Gospodarka i formy własnościowe. — Formy gospodarcze życia pasterskiego są niezmiennie i prawie wszędzie jednokowe. Produktami mlecznej gospodarki halnej są oszczyпки, masło i żętyca. Niemniejszą korzyść przynosi wykoszarowanie łąki. Łąki wysoko i daleko położone muszą być użyźnione, aby posiadały obfitą trawę. Ponieważ zaś nawóz jest trudno wywieźć i rozrzucić, przeto użyźnia się ziemię przez koszarowanie, a więc przez przesuwanie co jeden lub dwa dni ogrodzenia, w którym przebywa bydło. Na

spodkach nawet uprawiają rolę na użyźnionym w ten sposób terenie. W kilku wypadkach po zarzuceniu gospodarki halnej obszary rolne musiano zamienić na łąki z powodu niemożności użyźnienia. Tak zatem lepsze wyzyskanie ziemi jest możliwe tylko przez kombinację z gospodarką szalaśniczą, o ile nie nastąpi zwrot do nowoczesnych metod rolnictwa t. zn. użycia sztucznych nawozów.

Formy własnościowe są w Żywiecczyźnie podwójne: albo hale są własnością indywidualną albo wspólną. Dzisiaj panuje przeważnie spółka, tylko w czterech wypadkach napotykamy własność indywidualną, a dwie hale były pierwotnie własnością wspólną, czy indywidualną, a dopiero przez podział stała się większa ilość osób właścicielami. Tradycja i obserwacja ewolucji w wieku XIX wskazywałyby, iż dawniejszą formą była własność indywidualna zamieniona na spółkę drogą podziału, przyczem halę dzielono idealnie; każdy ze spółników posiada pewną część hali, a więc $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{5}$, $\frac{2}{17}$ itd. Podział hal może nastąpić wtedy, jeśli się wszyscy na to zgodzą, zwyczajnie dopiero wówczas, kiedy halę zamieniają na łąkę sianokośną, ale niekiedy obserwujemy i fakt odwrotny, iż podział hali spowodował upadek szalaśnictwa.

Udział spółników w dochodach hali może być podwójny. Starszą formą jest gospodarka spółna, kiedy wszyscy spółnicy biorą rok rocznie udział w gospodarce i dzielą się zyskiem lub stratą, późniejszą formą, jeśli gospodarka należy tylko do jednego, ale gospodaruje on co pewną ilość lat, zależną od jego udziału w hali. Jeżeli np. ma $\frac{1}{8}$ hali, to gospodarka należy do niego raz na 8 lat. Ta forma powstała wskutek sporu spółników, a jest o tyle niewygodną, iż nie rozmieszcza równomiernie zysków i strat na wszystkich spółników. Każdorazowy gospodarz hali rzadko tylko sam prowadzi gospodarkę szalaśniczą, najczęściej prowadzi ją wynajęty baca. Baca nie jest zatem w Żywiecczyźnie przedsiębiorcą, ale tylko funkcjonariuszem spółki, albo tego, do którego gospodarka halna tego roku należy. Inna rzecz, iż bacą jest często jeden ze spółników i wtedy jest on normalnie tylko płatnym funkcjonariuszem, a gdy przypada na niego kolej, jest raz na szereg lat przedsiębiorcą.

W kilku wioskach obszaru Wiślańskiego i Beskidu Małego napotykamy inne formy własnościowe. Stałego bacy niema, ale każdy spółnik bacuje odpowiednią ilość dni zależnie od swej części i to nie raz, ale kilka razy w ciągu sezonu.

Baca zarządza szalasem, prowadzi gospodarkę mleczną, kieruje pasterzami, w zamian za co pobiera opłatę w serze i maśle; zwyczajnie dostają pasterze obuwie, z reguły żywność. Opłata dla bacy i pasterzy jest dosyć wysoka, bo w roku 1925 dostawał baca przeważnie 80 kg sera i 20 l. masła, a owczarze niewiele mniej. Właściciele owiec dostają ser, mianowicie 6—8 funtów, w grupie

Raczańskiej więcej, bo 10 funtów sera lub 8 funtów sera i litr masła. Od krowy płaci się 15—20 litrów. Reszta, która zostaje, jest własnością gospodarza hali i to, poza wykoszarowaniem łąki, jest jego dochodem. Z końcem sezonu naznacza się na każdego właściciela owcy opłatę na wynagrodzenie pasterzy, za wypas, na kary nałożone przez wielką własność leśną za bezprawny wypas po lasach i t. d. Opłaty te — zwłaszcza z ostatniej przyczyny — są znaczne, bo dochodzą nieraz do wartości połowy owcy; oczywista podkopują one szalaństwo.

Ewolucja życia pasterskiego w wieku XIX i XX. — Życie pasterskie w Żywiecczyźnie uległo znacznej zmianie w drugiej połowie w. XIX. Obszar halny powstał z lasu i może być nań na nowo każdej chwili zamieniony i dlatego jest gospodarka halna jak najściślej związana z gospodarką leśną. Pierwotnie las był jedynie pastwiskiem, ale kiedy zaczęto prowadzić intensywną gospodarkę leśną, okazała się potrzeba ograniczenia wypasu owiec. W tym samym czasie po zniesieniu pańszczyzny przystąpiono do regulacji serwitutów, ciążących na gruntach wielkiej własności, a więc i wypasu. Kwestję rozstrzygnięto na ogół na niekorzyść chłopa: w zamian za zrzeczenie się serwitutów wydano im małe skrawki lasu otaczającego hale, t. zw. pasionki; od samego początku jednak ten obszar był za mały dla wypasu bydła i musiano dokupywać paszy w lesie u wielkiej własności. Zrazu wielka własność nie czyniła przeszkód w wypasie i pozwalała nań za skromną opłatą, później jednak przyszła do przekonania, iż gospodarka leśna stoi w sprzeczności z gospodarką pasterską, bo owce niszczą las, a w następstwie tego wypas po lasach ograniczano, a wreszcie zakazano go zupełnie. W czasie wojny chwilowo pozwalano na wypas, przez co zwiększyła się liczba owiec, dzisiaj znowu wraca się do dawnej polityki. Tak więc gospodarka leśna jest przede wszystkim zależną od woli wielkiej własności. W każdym razie mimo tych trudności szalaństwo nie upadało, ale między pasterzem a leśnikiem trwała i trwa walka. Wszelkiego rodzaju kary, zakazy przegonu przez las i inne trudności zmuszają spółki do zarzucenia gospodarki pasterskiej i zmiany hal na łąkę, albo do sprzedania ich wielkiej własności. Niejedną halę, kipiącą ongiś bujnym życiem, pokrywa dzisiaj młody las. Najczęściej bronią się spółnicy i nie rozwiązują spółek, co im o tyle łatwo przychodzi, iż do rozwiązania spółki trzeba zgody wszystkich spółników. Na tem tle przychodzi nieraz do otwartej walki. N. p. hala Rysańka, położona między Romanką a Lipowską, została zakupioną przez zarząd dóbr żywieckich i zalesioną. Okazało się jednak, iż nie dali na to zgody wszyscy spółnicy; zarząd musiał odsprzedać halę dawnym spółnikom, a młode drzewka zasadzone na hali niedawno, a teraz wyr-

wane przez pasterzy świadczą o zaciętej walce między gospodarką leśną a pasterstwem.

Daleko mniej współzawodniczy gospodarka halna z gospodarką rolną. Hale Żywiecczyzny rzadko znajdują się na wysokości ról, normalnie oddzielone są od hal lasem, a więc rola tylko kosztem lasu mogła się rozszerzać. Jedynie na spodkach spotykamy na tej samej wysokości i wśród tych samych warunków role i pastwiska i tutaj z powodu głodu ziemi kurczą się pastwiska na rzecz roli. Spodki w grupie Raczańskiej i Baraniej zamieniono na łąki i role (np. spodki Minczoła), w Pilszczańskiej przeważnie się utrzymały do dzisiaj.

Czynnikami wpływającymi ujemnie na pasterstwo jest również niezgoda spółników i brak rąk do pracy. Z powodu niezgody spółników zamarło kilka hal, zwłaszcza w Beskidzie Małym; hale te podzielono wszystkie między spółników; natomiast w grupie Raczańskiej w podobnych przypadkach nie doszło do podziału hal. Ciężka a mało popłatna praca nie ściąga młodszych energicznych jednostek, które wolą pracować w przemyśle, to też coraz trudniej jest o pasterzy. Zamierał przemysł domowy tkacki; ludność wolała kupować tańsze wyroby gotowe, a i z wełnianą odzieżą domowej roboty skutecznie konkurowały wyroby słowackie: „wałaskie sukno“ — jak mówią żywieccy górale. To też ilość owiec stale się zmniejszała i znajdowała się przed wojną w zupełnym upadku. Mehoffer (22) podaje cyfrę owiec w okręgu wadowickim w połowie w. XIX na 60.000, w r. 1910 było ich tylko 4.400. To też na halach zmieniał się stosunek ilości owiec do bydła wielkiego na niekorzyść pierwszego.

Te czynniki, osłabiające pasterstwo, współdziałały ze sobą zgodnie; najsilniej występowały tam, gdzie szalaśnictwo miało najmniejsze podstawy przyrodnicze, najsłabiej w obszarze zwartych i wysoko położonych hal Pilska

Ciekawy wpływ na życie pasterskie grupy Raczańskiej wywarło sąsiedztwo Słowacczyzny. Wioski słowackie podchodzą bliżej pod grzbiet graniczny od polskich i dzięki temu, a również dzięki korzystniejszej ekspozycji południowej Słowacy wykupili szereg gruntów po stronie polskiej, prowadząc na nich gospodarkę halną lub zamieniając je na łąki, a nawet osiedlając się na stałe. Z tej przyczyny zamarła część Magóry, Abramowej i Przystopia, i cała Śrubita. Życie pasterskie zaczęło upadać od roku 1870, a więc od czasu regulacji serwitutów. Przedtem zmniejszało się ono tylko z powodu — słabej zresztą — konkurencji rolnictwa i upadku hodowli owiec; teraz ten drugi czynnik wzmaga się, a dołącza trzeci: konkurencja z gospodarką leśną. Degradacja szalaśnictwa odzwierciedla się w zmniejszaniu się liczby szalasów, a również i liczby owiec

w poszczególnych szałasach. Największy upadek nastąpił w latach 1900 do 1905, poczem nastąpiło częściowe podniesienie.

Silnej zmianie uległo pasterstwo po wojnie światowej, co zgodnie podkreślają badacze (Kubijowicz 42, 4, Woźnowski 50). Większa ekstensywność gospodarki, potrzeba samowystarczalności w odzieży zwiększyła chów bydła w dwojnasób, a wielka własność nie czyniła chwilowo trudności w wypasie po lasach. Wskutek tego cały szereg szałasów zamaryłych odżył, a ilość owiec na poszczególnych szałasach zwiększyła się. Proces regeneracji ciągnął się dalej, bo jeszcze w r. 1924 odnowiono jedną halę w paśmie Raczańskim. Ale wojna dokonała w życiu pasterskim jeszcze innych zmian, mianowicie zmiana politycznych granic wpłynęła silnie na pasterstwo obszarów granicznych. Pasterze polscy zakupywali przed wojną paszę w lasach po stronie węgierskiej i rozszerzali w ten sposób swój obszar gospodarczy; dzisiaj jest to niemożliwym wskutek nowej granicy politycznej. Natomiast nie daje się ze strony polskiej bydła na hale słowackie. Ewolucję życia pasterskiego przedstawia nam tabela:

Ilość gospodarstw halnych:

około roku	Beskid Mały	grupa Wiślańska	grupa Pilszczańska	grupa Raczańska	razem
1860	17	17	26	24	84
1914	4	9	20	8	41
1925	4	13	21	10	48

Upadek pasterstwa był ogólny, ale niejednakowy, największy w Beskidzie Małym (Sosnowski 32), gdzie trwa do dzisiaj. Cały obszar jest tutaj przesiany ekumena, lasów większych brak, życie pasterskie nie odgrywało nigdy wielkiej roli i szałas były zawsze małe. Wojna również nie wzmogła życia pasterskiego. Przeciwnie: jeden szałas upadł (na Suchym Groniu z Tresnej), a jeden się odnowił (z Lasu). Dzisiejsze szałas tworzą tylko 20% dawnych. Silnie dotknął upadek pasterstwa z podobnych przyczyn obszar Raczański. Przed wojną pozostało tylko 1/3 dawnych hal, dzisiaj odnowiono dwie. W grupie Wiślańskiej nie uległo pasterstwo większym zmianom, o ile chodzi o ilość szałasów, znacznie zmniejszyła się natomiast ilość bydła wypasanego na halach, bo szałas zmalały z 400 owiec do kilkudziesięciu sztuk, a i dzisiaj są nieznaczne. W grupie Pilszczańskiej szałasnictwo nie poniosło większych strat, ale też wojna najmniej wpłynęła na jego rozwój.

Formy przejściowe. — W pasie między halami a ekumena znajdują się porozrzucane tu i tam łąki sianokośne, z którymi są związane pewne formy czasowego osadnictwa. W wielkiej mierze powstały one z dawnych hal i stąd płynie nasze zaintere-

sowanie tym obszarem, tembardziej, że występują tutaj formy czasowego osadnictwa.

Subekumena łąk sianokośnych rozwinęła się jako samoistna strefa wtedy, jeśli jest oddzielona od ekumeny lasem albo przynajmniej znajduje się wyżej od niej. Napotykamy tę strefę we wszystkich 4 jednostkach Żywiecczyzny. W Beskidzie Małym jest przywiązana do najwyższych grzbietów i tworzyła kiedyś obszar halny, w grupie Wiślańskiej są to małe śródleśne łąki, w grupie Pilszczańskiej i Raczańskiej występują łąki sianokośne na niższych grzbietach, zwłaszcza przywiązane są do poziomu 850 m. Z położeniem łączy się wysokość, która jest pośrednią między ekumeną a halami. W Beskidzie Małym leżą łąki na wysokości 500—900 m, przyczem największy ich odsetek przypada na wysokość 700—800 m; podobne stosunki panują w grupie Wiślańskiej, natomiast w grupie Pilszczańskiej leżą łąki wyżej, bo między 700—1000 m, przyczem najwięcej znowu między 800—900 m; najbardziej nierównomierne jest rozmieszczenie wysokościowe w grupie Raczańskiej, bo od 700—1200 m, z powodu zamiany niektórych hal na łąki. Pod względem morfologicznym są te łąki najczęściej grzbietowe, rzadziej podgrzbietowe i stokowe. Od ekumeny są odległe $\frac{1}{2}$ do 3 km, najczęściej 1—2 km.

Łąki należą do wieśniaków z najbliższych wiosek. Ich właściciele mieszkają stale w dole, a wyzyskują je jako łąki sianokośne, rzadziej jako role. Czas pobytu jest najróżnorodniejszy. Żadnych form osadniczych nie napotykamy w tym wypadku, jeśli siano zbiera się zaraz do domów; na ściętą trawę wychodzi paść się bydło, ale na noc schodzi do domu. Takie stosunki panują w całej wschodniej części Beskidu Małego. I tu jednak były kiedyś szopy z czasowym pobytom (n. p. Leskowiec). Częściej pobyt trwa kilka tygodni: wychodzą na łąki w celu zebrania siana i pozostają przez jakiś czas dla wypasu bydła, zwyczajnie krów i jałówek, czasami i jagniąt. Wypas odbywa się indywidualnie, pasterzami są siły przedstawiające mniejszą wartość przy pracach we wsi, a więc dzieci i kobiety. Czas pobytu jest różny. Wychodzi się na łąki w połowie lipca, związując często dzień wyjścia z dniem św. Jakuba (25/VII) i przebywa się przez kilka tygodni do połowy sierpnia lub września. Najczęściej pobyt trwa 2—4 tygodnie, niekiedy przedłuża się do 6—7.

Jeśli wieśniak ma w górze większą ilość gruntu, to przebywa tam przez całe lato i mamy do czynienia z domostwem letniem; kilka takich wypadków obserwowano w okolicach Prusowa i Suchej Góry; wtedy uprawia się tam również nieco owsa i ziemniaków. Miejscem pobytu są szopy — fenili. Są to trwałe budynki drewniane, złożone najczęściej ze stajni i szopy, rzadziej jednoizbowe.

Szopami takimi są niektóre grzbiety wprost usiane. Na spodkach służą one zarazem jako miejsce pobytu dla pasterzy przy szałasach.

Widocznym jest stosunek subekumeny łąk sianokośnych do subekumeny leśnej i halnej, oraz ekumeny. Aż do zakazu wypasu była po lasach ten stosunek był taki, że wszystkie trzy obszary, t. j. ekumena, łąki i hale powiększały się kosztem lasu, a równocześnie ekumena rozszerzała się nieco kosztem subekumeny łąk sianokośnych, a ta kosztem hal. Po zamknięciu lasu ekumena rozszerzała się już tylko kosztem subekumeny łąk, łąki kosztem hal, las kosztem wysp halnych i łąkowych. Największe zatem straty poniosła strefa halna. Niekiedy rozwija się ze subekumeny łąk sianokośnych ekumena. Jeśli podział ziemi nastąpi w taki sposób, iż wieśniak otrzyma więcej gruntu w górze, niż na dole, wówczas przenosi się tu na stałe. Dla kilku domostw koło Suchej Góry udało się uchwycić chronologję: powstały one z dawnych fenili koło roku 1900; kolonizatorami byli chłopci bezrolni, którzy kupili łąki. Tu i tam powstały całe przysiółki, jak Milówki między Suchą Górą a Prusowem, Magórka Wilkowiecka i Międzybrodzka, których założenie odnosimy, na podstawie żywej jeszcze tradycji, do końca wieku XVIII.

II.

Grupa Babiogórska.

Patrz mapa I, fot. 1, 10, 11.

Wstęp. — Indywidualne formy morfologiczne, botaniczne i antropogeograficzne Babiej Góry budziły oddawna zainteresowanie badaczy. Prócz szeregu naukowych notatek doczekała się Babia Góra kilku poważnych opracowań naukowych. Florę Babiej Góry opracował dokładnie Zapałowicz (16), dodając cenne uwagi odnoszące się do morfologii terenu, Sawicki zbadał genezę form, związanych ze zlodowaczeniem (12) wiele cennych uwag podaje doskonały znawca i miłośnik Beskidów Magórskich, K. Sosnowski (32). Kwestje antropogeograficzne omawiane są tylko ubocznie; najcenniejszym jest szkic Zawoi pióra Szkolnika (39), dający kilka uwag o przeszłości życia pasterskiego; pracą historyczno osadniczą jest studjum Baranowskiego (18). Antropogeograficzne problemy ujmuje wspólna praca Mrazkówny i Kubijowicza (45), mająca na celu zbadanie górnych granic osadnictwa na północnych stokach Babiej Góry. Wszystkie te rozprawy odnoszą się do samej Babiej, natomiast o grzbiętach sąsiadującej z nią Policy i Jałowca napotykaemy tylko słabe wzmianki. Opis szałasnictwa samej Babiej Góry czerpiemy z wyżej wzmiankowanej pracy (45).

Fizjografia terenu. — Pasma Babiogórskie znajduje się

w środku między grupą Pilszczańską a Gorcami, oddzielone od nich znacznymi obniżeniami. Od grupy Pilszczańskiej oddziela je obniżenie szerokie na 10 km, schodzące do 800 m w przełęczy Glinnej i Jałowieckiej, od Gorców zaś brama Pieniążkowicko-Sieniawska jeszcze niższa (700 m) i szersza, od N obniżenie nad Skawą z kotliną Makowską w pośrodku. Obszar, na którym występuje życie pasterskie, składa się z grzbietów otaczających dolinę rzeki Skawicy, a to na S z właściwego pasma Babiogórskiego, składającego się z Mądralowej i Babiej, na W z grzbietu Jałowca, na E z grzbietu Policy i Naroża. Z wyjątkiem samej Babiej Góry są to typowe grzbiety beskidowe, wysokie na 900—1000 m, a tylko szczyt Jałowca i Mądralowej oraz grzbiet Policy-Naroża jest wyższy. Wychodzące od grzbietu głównego krótkie boczne ramiona tworzą wyraźny poziom na wysokości 700—800 m, ważny dla osadnictwa.

Inaczej przedstawia się sama Babia. Dominuje ona swą wysokością (1725 m) i kształtem nad otoczeniem. Tworzy wielką kopiec, półksiężycowato wygiętą, zwróconą stroną wypukłą ku S, a więc ku kotlinie Orawy, wklęsłą ku N, tworząc tamże olbrzymi lej źródłowy Skawicy. Od N podnosi się Babia Góra z poziomu 600—800 m, tworzącego lekko pofalowaną wierzchowinę, wyżej biegną wąskie grzbiety, podzielane poprzecznymi dopływami Skawicy, a jeszcze wyżej od 1100 m biegnie ostra o 70% spadku ściana. Te formy zawdzięcza Babia układowi warstw, których głowice zwracają się ku N i działaniu lodowca, który wyrzeźbił tutaj kary. Od kotliny Orawskiej wznosi się Babia Góra łagodnie, tworząc na wierzchu szczytową wierzchowinę, porzeźbioną kilkoma karami; wychodzi zeń szereg grzbietów bocznych, zwłaszcza ku SW.

Dzięki swej wysokości są Babia Góra i Pilsko jedynymi górami, sięgającymi wyżej górnej granicy lasu i posiadającymi florę wysokogórską. Dolne partje Babiej pokrywa do 1100 m las bukowo-jodłowy, zamieniony dzisiaj przeważnie na świerkowo-jodłowy, wyższe czysty las świerkowy. Las urywa się po stronie Orawskiej średnio na wysokości 1440 m, po stronie północnej zaś obniża się do 1300 m z powodu kamienistego gruntu, znacznego spadku terenu i długotrwałej szaty śnieżnej, zsuwającej się na wiosnę do tej wysokości w formie lawin. Wyżej wznosi się kosówka, pokrywająca zwarcie południowe stoki aż do szczytu, — na zboczach północnych sięgająca tylko do 1600 m. Sam szczyt jest od strony południowej halą, zarzuconą głazami, tworzącą niejako wysokogórski step pustynny, po stronie północnej jest jednym morzem kamieni. Z powodu stromości niema zatem po stronie północnej naturalnej hali, — po stronie południowej jest niewielka szczytowa i kilka małych polan, rozrzuconych wśród kosodrzewiny. Poza Babią tylko szczyt Policy podejmuje do górnej granicy lasu (1367 m) i jest pokryty skarłowaciałym jałowcem.

Przez Babią Górę przechodzi — jak wiadomo — granica polityczna w ten sposób, iż wschodnia część jej Orawskich zboczy należy do Polski i dlatego napotykamy tutaj po raz pierwszy w granicach omawianego obszaru pasterstwo południowych zboczy Karpat o nieco odmiennych formach.

Osadnictwo. — Człowiek weisnął się dolinami rzek głęboko w górę. Wsie północne rozłożyły się wzdłuż dolin w formie łańcuchówek, a wyżej zajął człowiek niskie grzbiety, tworząc przysiółki. Wzgórza, otaczające dolinę Skawicy od W, są już tu i tam przerwane przez ekumenę, a stosunkowo nieznaczne obszary zajmuje las. Osadnictwo grzbietu Polica-Naroże jest przywiązane do charakterystycznego zrównania. Człowiek zajął albo dolinę, albo ów wspomniany wyżej, na 700—800 m wysoki poziom, zaś przestrzenie wyższe pozostały subekumeną leśną, mniej łąkową i halną. Od strony Zawoi jest osadnictwo na poziomie 700—800 m stałym, od Sidziny czasowem, rolnem: tylko mała ilość wieśniaków mieszka tu stale (około 6—8 gospodarstw) inni siedzą okresowo przez kilka miesięcy.

Pod północne zbocza Babiej Góry podchodzą wysoko przysiółki. Górna granica osadnictwa jest zwarta i urywa się średnio na wysokości 800 m; wyżej wśród lasu leży kilka dolinnych i grzbietowych wysp osadniczych. Dokładna analiza dzisiejszych i dawniejszych stosunków osadniczych na podstawie materiału historycznego i tradycji pozwoliła stwierdzić, iż dzisiejsza granica osadnictwa ustaliła się już z początkiem ubiegłego stulecia i. że nie jest to granica ostatecznej możliwości posunięcia się człowieka w górę, a więc uwarunkowana fizjograficznie, ale spowodowana stosunkami własnościowymi: z wprowadzeniem intensywnej gospodarki leśnej nie pozwolono na wyrabianie nowych polan wśród lasu i granica osadnictwa zatrzymała się na granicy nie fizjograficznej, ale własnościowej. Na południowych zboczach urywa się osadnictwo średnio na wysokości 800 m, lecz nie z przyczyn własnościowych, ale dlatego, iż człowiek, mający tutaj do dyspozycji znaczne przestrzenie, nie był zmuszony osiedlać się tak wysoko.

Obszar halny. — Na obszarze subekumeny Babiej Góry, Policy, Mądralowej i Jałowca znajdują się wyspy trawiaste, służące jako łąki sianokośne lub hale. Inaczej przedstawiają się ich podstawy przyrodnicze w różnych obszarach; w obszarze Mądralowej, Jałowca i grzbietu Policy nie mają one podstaw przyrodniczych, gdyż żaden szczyt nie wznosił się wyżej górnej granicy lasu, są więc genezy antropogeograficznej. Nieznaczna wysokość spowodowała małą ilość hal; leżą one stale na grzbiecach i to w najwyższym pasie między 1000—1240 m. Niema tutaj mowy o zwartym pasie hal, tworzą one tylko odosobnione wyspy.

Inaczej — zdawałoby się mogło — powinny przedstawiać się

stosunki w obszarze samej Babiej z powodu jej znacznej wysokości. W rzeczywistości jednak hale Babiej Góry nie mają również, — jak mówiliśmy — uzasadnienia wysokościowego, bo tylko hala szczytowa i kilka drobnych polanek koło niej na południowych zboczach są halami naturalnymi. Zato mają hale Babiej uzasadnienie morfologiczne. Dla występowania ich są dwa warunki najważniejsze: mały spadek i obecność, a raczej bliskość wody. Tam gdzie oba warunki są spełnione, występuje regularnie hala dzisiejsza lub dawna.

Na północnej stronie Babiej Góry rozłożyły się polany w dwu pasach. Jeden, dolny, leży na końcu licznych grzbietów, wybiegających od Babiej Góry, które tu rozszerzają się nieco, w miejscu gdzie spadek łagodnieje. Ten pas został już w zupełności zamieniony na łąki sianokośne, a nawet ekumenę. Leży on w wysokości 800—900 m. Drugi pas wyższy leży przy górnym załamaniu się stoku Babiej w wysokości 950—1150 m. W tej wysokości leży jedyna na półn. zboczach hala Czarnej i szereg łąk sianokośnych. Pod względem morfologicznym dolne polany są grzbietowe, górne zaś stokowe. Wszystkie leżą w pobliżu wody, potoków lub źródeł.

Po południowym zboczu Babiej rozwinęły się hale na długich i wyraźnych grzbietach. Skupiają się one przeważnie na SW i SE. Pierwsze leżą już poza granicą państwa, drugie to Syblec i Smetanowa w wysokości 900—1150 m. Pas drugi niższy leży u stóp Babiej na fizjograficznej granicy zboczy Babiej i półn. części kotliny Orawskiej i jest zarazem granicą wielkiej i małej własności leśnej. Ciągnie się on na wysokości 800—900 m, hale są lekko nachylone. Poniżej platformy szczytowej, a zarazem górnej granicy lasu, znajduje się szereg małych polan stokowych i grzbietowych w wysokości 1100—1400 m; cierpią one na brak wody, podczas gdy hale, leżące w pasach niższych, są położone nad potokami lub rzadziej źródłami.

Odrębny typ napotykamy we wsi Zubrzyce. Jest to właściwie pastwisko, położone na podmokłej, nieurodzajnej płaszczyźnie w górnej części równiny Orawskiej tuż nad wsią; powstał tam szałas dwa lata temu.

Na półn. zboczach grupy Babiogórskiej wypasa się same owce, po stronie półd. także woły. Dawniej i na halach półn. pasły się woły, a dla owiec był pastwiskiem wyłącznie las. Kiedy zabroniono wypasu po lasach, hale musiały służyć jako pastwisko owcze, a dla wołów nie stało miejsca; równocześnie z powodu pauperyzacji wieśniaka przestano je trzymać i dzisiaj nie napotykamy na półn. zboczach szałasnictwa wołowego. Na półd. zboczach niema wyraźnego oddzielenia pastwisk owczych od wołowych; woły pasą się przeważnie po najwyższych polanach i halach, owce po halach niższych i po lasach. Razem wypasa się po stronie półn. 1540 owiec w 7 szałasach, po stronie półd. 1020 owiec w 4 szałasach i 260 wołów

w 2 wolarniach. Szałas płu. przypominają wielkością szałas żywieckie, jeden wielki jest na hali Smetanowej, szałas orawskie są większe; średnia wielkość płu. wynosi 220 sztuk po wyeliminowaniu szałas na Smetanowej tylko 170, po stronie pld. 254.

Funkcje pasterskie spełnia 46 owczarzy i 7 wolarzy, czyli na jednego owczarza przypada 46 owiec, a odliczywszy bace 70, na na wolarza 37 wołów. Niema tutaj tych starych baców, co w Żywiecczyźnie; przeważają ludzie młodzi. Charakterystycznym jest, że we wsiach orawskich są bacami i pasterzami wieśniacy ze wsi Zawoji i Głuchaczek, a w jednym ze szałasów orawskich pochodzi baca aż z Witowa z pod Tatr. Potwierdzają się obserwacje poczynione w Żywiecczyźnie. I tu i tam przeludnione wioski płu. oddają część swego nadmiaru ludności na Orawę. W stosunku do ogółu ludności tworzą pasterze mały odsetek, bo średnio na 300 mieszkańców wsi przypada jeden pasterz.

Odległości szałasów od wsi są nieznaczne z powodu znacznego wzniesienia osadnictwa: średnia odległość wynosi 6 km, a również w rzeczywistości najczęściej tyle wynosi. Przypomina to stosunki żywieckie. Pasterze przebywają na halach średnio 4 miesiące. Początek wypasu owiec rozpoczyna się między 10 a 20 maja, zależnie od ciepłoty wiosny, trwa do 2-giej połowy września, zależnie znowu od temperatury jesieni, od ilości paszy zebranej dla bydła na zimę, wreszcie od chwilowych przyczyn. Trwa zatem czas wypasu 4 do 4 $\frac{1}{2}$ miesięcy. Taki jest on tylko dla owiec, dla wołów jest krótszy, bo te można wypasać tylko w czasie wolnym od robót polnych, od końca maja do sierpnia. Wyjście i zejście wiąże się z pewnymi świętami, wyjście ze świętami Zielonemi, zejście owiec z dniem św. Michała (29. IX), wołów z dniem św. Szczepana (3. VIII), lub św. Bartłomieja (14. VII). Owce przebywają na tej samej hali przez cały sezon; tylko na hali Czarnego mamy przejściową halę niższą, służącą jako wypas na przeciąg kilku tygodni w maju i we wrześniu. Woły natomiast zmieniają miejsce swego pobytu. Zrazu pasą się na niskich pastwiskach łącznie z owcami, potem idą w górę na wysokogórskie pastwisko pod szczytem t. zw. Wielkie Pole. W razie sloty schodzą w dół nawet kilkakrotnie; w żadnym wypadku pobyt w górze nie przekracza 1 $\frac{1}{2}$ miesiąca. W ciągu tego letniego pobytu przechodzą woły z miejsca na miejsce, obchodząc polany położone tuż poniżej górnej granicy lasu, lub wędrując po hali szczytowej.

Na obszarze Babiogórskim napotykamy ważne przejście w architekturze pasterskiej. Hale z Koszarawy wykazują typ prymitywny asymetrycznej bacówki, znanej ze wschodniej części Żywiecczyzny; Zawoja, Sidzina i wsie orawskie posiadają już solidną bacówkę — domek, choć zawsze o małych wymiarach. Wolarze nocują albo razem z owczarzami, albo w prymitywnej kolibie, na górze

szą zwyczajnie pod gołem niebem. Bacówka prymitywna jest przesuwalną, bacówka-domek tylko wtedy, jeśli hala jest zbyt wielką.

Formy własnościowo-prawne są nieco inne, jak w Żywiecczyźnie. Hale należą albo do prywatnych właścicieli, albo do spółek, przeważnie bardzo silnie rozdzielonych. Jednak tylko na halach koszarawskich prowadzi się wspólną gospodarkę osobiście. W szałasach pod Babią i Policą zaczyna występować powtarzający się dalej ku E typ bacy przedsiębiorcy. Spólnicy wynajmują halę obcym przedsiębiorcom, którzy sami na swe ryzyko bacują; właściciele hal mają swój zysk w koszarowaniu hali, której trawą dzielą się, w większej ilości sera, otrzymywanej od swych owiec, niekiedy również w opłatach od właścicieli owiec, nie będących spółnikami hali.

Życie pasterskie w grupie Babiogórskiej jest w upadku. Wpłynęły na to te same przyczyny, co w Żywiecczyźnie. Hale są nieznaczne i rozrzucone, niema więc przyrodniczych podstaw dla życia pasterskiego, a jako pastwisko służył tutaj las. I tutaj nastąpiło uregulowanie serwitutów w duchu korzystnym dla wielkiej własności: chłopci dostali za serwitut ekwiwalent w formie skrawków lasu, a często i tego nie dostali. Z tej przyczyny mniejsze hale zamieniono na łąki sianokośne, a tylko na większych utrzymało się życie pasterskie. Kilka hal wielka własność wykupiła i zasadziła lasem. Na pozostałych liczba owiec zmniejszała się stale z powodu coraz ostrzejszych zakazów wypasu, tak, iż niekiedy łączono dwie hale w jedną gospodarczą całość, jak halę Krupową i Kuczałową pod Policą. Na zboczach pld. nie było tak intensywnej gospodarki leśnej i dlatego tutaj nie czyniono życiu pasterskiemu większych przeszkód. Największe straty poniosło ono na pln. zboczach samej Babiiej, gdzie wszystkie hale z wyjątkiem jednej zamarły. Po wojnie ilość owiec uległa zwiększeniu, ale hale nowe nie odżyły, bo były za małe. Jedynie po stronie Orawskiej uruchomiono jedną nową. Zanik życia pasterskiego wykazuje tabela.

Nazwa obszaru	Ilość hal w latach		
	1870	1914	1925
Mądralowa-Jałowiec	7	4	4
Pln. zbocza Babiiej	7	1	1
Pld. " "	5	4	5
Polica " "	3	1	2
Razem	22	10	12

Z zamarłych 10 hal 5 zostało zalesionych, 4 zamieniono na łąki sianokośne, a jedną (Stonów) na stałą osadę. Wojna spowodowała wzrost życia pasterskiego prócz znanych powodów jeszcze i dlatego, że przed wojną dawano owce na szałas Orawskiej Magóry, gdzie hal było więcej i nie było zakazu wypasu; obecnie bydło musi się zmieścić na halach tutejszych.

Formy przejściowe. Na obszarze Babiej Góry napotykamy podwójne formy przejściowe: czasowe osadnictwo rolne i łąkowe. Na W od Mađralowej na zboczach Jaworzyny koło przysiółka Głuchaczek i na wsch. zboczach Policy od strony wsi Śidziny znajduje się cały szereg filij osad stałych. Są to gospodarstwa rolne zamieszkałe na czas letni na przeciąg kilku miesięcy z gospodarką rolną, nie różniącą się niczem od stałej, tembardziej, że leżą one w obrębie stałych domostw. Częściowo uległy już, a częściowo ulegną one przemianie na stałe osady wskutek dalszego podziału gruntów. Nie udało się nigdzie odkryć, jak to stwierdza i Woźnowski (50), czy się rozwinęły z dawnych szałasów, z jednym wyjątkiem śródleśnej wyspy Stonowa pod Babią Górą, gdzie przed 50 laty był szałas, zamienił się potem na łąkę, a teraz na czasowe letnie osiedle rolne.

Na wysoko położonych łąkach pod Babią Górą — dawnych halach zamienionych na łąki — są ślady czasowego osadnictwa łąkowego. Przebywa się tu po sianokosach z kilku sztukami bydła na przeciąg kilku tygodni, najczęściej 1—2; jeśli pasie się dłużej, to schodzi się na noc do pobliskiej wsi, co może nastąpić tem łatwiej, iż właściciele łąk pochodzą z najbliższych przysiółków.

III.

Gorce ¹⁾.

Patrz mapa II, fot. 2, 3, 8.

Trzecim obszarem Beskidów Magórskich są Gorce i przytykające do nich od N góry wyspowe. Typowe góry Beskidowe, nie odznaczające się żadnymi specjalnymi formami, nie zachęcały badaczy, to też literatura geograficzna do Gorców nie istnieje, poza ogólnymi pracami i opisową Sosnowskiego (36).

Fizjografia obszaru. Na N od opisanej wyżej grupy Babiogórskiej rozsiadły się Gorce, oddzielone od niej obniżeniem Sieniawsko-Pieniążkowickim. Od S sąsiadują z kotliną Podhalańską, odgraniczone od niej Dunajcem; na S E oddziela je od Pienin skalicowy rów Krośnicy, a na N od Gorców ściele się obniżenie w miękkich łupkach i piaskowcach eoceńskich, wśród których wznoszą się tu i tam góry wyspowe z piaskowca magórskiego. Na E granicę między Gorcami, a Beskidami Sandeckimi tworzy przełomowa dolina Dunajca.

Tak ograniczona grupa składa się z kilku podłużnych grzbietów i szeregu bocznych, przebiegających w różnych kierunkach i pociętych głęboko dolinami. Grzbiety schodzą się w centralnym

¹⁾ Obszar Gorców został opracowany w latach 1922—3 i do tego czasu odnoszą się dane statystyczne.

Turbaczu. Głównym grzbietem, tworzącym dział wodny między Rabą a Dunajcem, jest grzbiet Obidowiec—Turbacz—Gorc. Z Turbacza wychodzą dwa równoległe do wododzielnego grzbietu, południowy Gorzec i północny Mostowica—Kudłoń. Od głównych wychodzi dwadzieścia kilka bocznych, porozrywanych na N dopływami Raby, na S i E Dunajca. Na południowym wschodzie łączy się z wschodnią częścią Gorców równoległe do nich pasmo Lubonia, wysyłające również szereg bocznych grzbiecików. Wszystkie te grzbiety tworzą lekko falistą linię grzbietową, wysoką na 1100—1200 m. Szczyty wznoszą się ponad nią nieznacznie. Najwyższy Turbacz przekracza 1300 m (1311), kilka, jak Mostowica, Kudłoń, Jaworzyna, Gorc Kamienicki, Kiczora i Lubań ponad 1200 m. Ku S opadają grzbiety nagle i dlatego Gorce wyglądają bardziej majestatycznie od strony Podhala, jak od N, gdzie ściele się kilka, coraz to wyższych grzbietów, zanim dojdziemy do najwyższego, wododzielnego. Na N grzbiety rozszerzają się i obniżają do wysokości 700—800 m, tworząc poziom powtarzający się w całej okolicy.

Ponad ten poziom wznoszą się o 300—400 m pojedyncze góry wyspowe, jak Śnieżnica, Łopień, Ówilin, Lubogoszcz, Szczebel, Cymbałowa, Wielki Luboń i inne. Pośrednie ogniwo między nimi a Gorcami tworzy Mogielnica (1171), łącząca się słabo za pośrednictwem Jasienia z Kudłoniem.

Osadnictwo. — Grupa Górców tworzy wielką subekumenę, otoczoną zewsząd osadnictwem. Posunęło się ono od N doliną Skawy i Raby, na E wzdłuż Dunajca, a na S przelało się przez obniżenie Sieniawskie i wcisnęło się wzdłuż Dunajca. (Potkański, 27). Osady południowe skupiły się tuż pod załamaniem się Górców na fizjograficznej granicy gór i równego Podhala i są zwarte i gromadne; na N, W i E ciągną się wzdłuż dolin jako długie łańcuchówki. Zauważyć należy, iż na obszarze Górców napotykamy na granicę etniczną trzech plemion góralskich: Podhalań od S, Kliszczaków od N i Lachów od NE.

Osadnictwo na N zajęło niższe, zrównane poziomy i zatrzymało się przed górami, nie wdzierając się w nie. Góry wyspowe są zarazem wyspami subekumeny wśród obszarów ekumeny. Górną granicę utrwaliło to, iż pokrywa się ona z granicą wielkiej i małej własności. Wyżej niej znajduje się las, a wśród niego wyspy skupień trawiastych. Inny jest obraz osadnictwa na południowych zboczach Górców. Mimo podobnych warunków przyrodniczych, osadnictwo posunęło się daleko wyżej, może dlatego, iż ziemia w rowie Dunajcowym jest podmokła i nieurodzajna. (N. p. Waksmundzianie przez długi czas uprawiali grunta tylko po stronie północnej, a więc górzystej, a dopiero przed 40 laty zaczęto zamieniać na rolę niskie, ale nieurodzajne ugory po S stronie). Człowiek przesiał cały

dawny obszar leśny stałymi lub czasowymi osadami, przeprowadzając przytem odpowiednią selekcję przestrzeni i zależnie od nachylenia zajmował miejsca najmniej strome, a więc grzbiety i szersze doliny, a zostawiał na zboczach las. Dalsza selekcja zależała od wysokości i stosownie do niej zamieniał człowiek miejsca wyrobione pod rolę, łąki lub hale. Mimo tego zawsze jeszcze las oddziela dolny obszar stałego osadnictwa od górnego, czasowego. Najdalej poszedł proces wylesienia na S E, na obszarze wsi Ochotnicy, gdzie las został silnie przetrzebiony tak, iż przestał nieraz oddzielać ekumenę od hal.

Tabela kultur i gęstości ludności uzupełnia obraz osadnictwa. Cały obszar podzieliliśmy na 5 części: północną część Gorców, obszar wyspowy, południową część Gorców, południową część Lubonia i obszar Ochotnicy między Gorcami a Luboniem. Tabela wykazuje, iż lasu jest więcej po stronie północnej (46% i 38%), niż po płd., najmniej zaś w obszarze Ochotnicy. Wzajemny stosunek ilościowy roli do formacji trawiastej jest tem korzystniejszy dla tej drugiej, im silniejsze było wylesienie, bo wtedy człowiek zajął więcej obszarów wysokich, a więc nadających się tylko do ekstensywnej gospodarki. Największy odsetek powierzchni przypada na rolę w północnej części Gorców i w obszarze wyspowym, najmniejszy w obszarze Ochotnicy, gdzie łąk i pastwisk jest dwa razy więcej od roli. Gęstość zaludnienia nie ulega większym wahaniom (44—67). Te różnice gospodarczo-osadnicze wpływają silnie na życie pasterskie.

Obszar	Rola w %	Formacja trawiasta w %	Las w %	Gęstość ludności
Gorce płn.	35	17	46	47
Gorce poł.	40	31	35	44
Lubon' płd.	41	27	29	59
Ochotnica	22	43	30	49
Obszar wyspowy	36	23	38	67

Podstawy życia pasterskiego. — Hale Gorczańskie są genezy antropogeograficznej. Wyręby ciągnęły się do niedawnych czasów i dlatego tradycja o nich jest żywą. Pamiętają, iż hala Podmostowica została wyrębana w latach 1840-tych w. XIX, jeszcze później część Turbacza, a już zupełnie niedawno wyciął człowiek resztki lasu w Ochotnicy. Na hale zostały zajęte, jak wszędzie tak i tutaj, miejsca najrówniejsze, a więc grzbiety, zwłaszcza równoleżnikowe. Ale hale Gorczańskie nie są tak zwarte, jak w Żywiecczyźnie, ani tak wielkie. Ponieważ doliny i zbocza są zajęte przez las, tworzą hale tylko wyspy śródleśne, przywiązane do najwyższych części góry. Takie stosunki panują w całych Gorcach, z wyjątkiem Ochotnicy; między zboczami płn. a płd. Gorców jest ta

różnica, iż po stronie pld, z powodu silniejszego wylesienia obszar halny zbliża się bardziej do ekumeny. Tak było kiedyś i na obszarze Ochotnicy, ale w ósmym dziesiątku w. XIX ówczesny właściciel rozparcelował las, dzielący dotąd obszar halny od ekumeny między wieśniaków, a ci go zaraz wycięli. Na wyciętych przestrzeniach osiedlili się koloniści, zamieniając wykarczowane przestrzenie na role. Wycięcie wpłynęło wkrótce w ujemny sposób na pasterstwo. Zwiększył się odpływ wody, nastąpiła jałowość i suchość gleby niechronionej pokrywą leśną, na halach odczuto oziębienie, bo lasy już nie powstrzymywały wichrów. Jeszcze bardziej wpłynął na życie pasterskie brak paszy, której dostarczał dotąd las. Zbliżenie ekumeny do hal spowodowało podział ich na części, że zaś na małych przestrzeniach nie można było prowadzić gospodarki halnej na większą skalę, zamieniono hale na łąki i bydło wypasał sobie każdy; w ten sposób na miejsce kilku szałasów wielkich, powstało kilkadziesiąt form indywidualnych, a tylko kilka szałasów większych, po kilkadziesiąt sztuk owiec każdy. Prócz tego powstał cały szereg form przejściowych.

Choć życie pasterskie w Gorcach niema przyrodniczych podstaw, to jednak jest i tak silniej rozwinięte, aniżeli gdziekolwiek indziej z powodu miejscowej gospodarki leśnej. Las był tu pierwotnie pastwiskiem dla bydła i owiec, jak w Żywiecczyźnie, ale nie przestał nim być do dzisiaj. Do znacznych przestrzeni leśnych są przywiązane i dzisiaj serwituty: na terenie lasów kamienickich mają wsie Kamienica, Szczawa, Zasadne i Zabrzeże serwitut na 1500 owiec, z tego sama Kamienica na 700 sztuk; również wsie obszaru wyspowego mają serwitut w lasach dobrzańskich. Na południowych zboczach Gorców przeszedł las do rąk chłopskich, którzy okazali tutaj większą żywotność od wielkiej własności. Tylko w lasach porębskich niema serwitutu, ale i tutaj nie zakazywano wypasu. W każdym razie szalaństwo jest tu silnie uzależnione od wielkiej własności i dlatego ulega znacznym wahaniom. W czasie eksploatacji lasu zanikło chwilowo, a w roku 1925 z powodu nadmiernych opłat za wypas było tylko kilka hal czynnych. Dzięki temu szalasy są w Gorcach liczne i nie uległy większym wahaniom tak, iż nie można tutaj mówić o zamieraniu życia pasterskiego, jak w innych częściach Beskidów Magórskich.

Ponieważ las dostarcza obfitej paszy, dlatego tylko pewne części hal służą jako pastwisko, reszta jako łąki sianokośne. To zużycie obszarów trawiastych występuje wyraźnie w nomenklaturze ludowej, która nazywa „halami“ tylko te obszary, gdzie bydło się pasie; te zaś, które się kosi, nazywa „polanami“, choćby na nich znajdowały się szalasy. W ten sposób w Gorcach polany są pod względem gospodarczym subekumeną halną.

Z innej jeszcze przyczyny panuje tutaj wzajemny stosunek

obu rodzajów gospodarki, a to z powodu chęci użyźnienia. Łąki dają tylko wówczas plony, jeśli zostaną później użyźnione, a to jest możliwe z powodu wielkiej odległości od ekumeny i wysokości tylko przez pobyt bydła na górze. Gdyby tego nie było, łąki przedstawiałyby tę samą znikomą wartość, co w głównej części Żywiecczyzny; z drugiej strony użyźnienie jest możliwe tylko w razie wypasu po lasach. Zatem w porównaniu z Żywiecczyzną napotykamy tutaj następujące różnice gospodarze: Tam formacja trawiasta jest użyta jako pastwisko, tu prawie wyłącznie jako łąki, sam las jest tam jako pastwisko małoczynny, tutaj właśnie jest on pastwiskiem. Dzięki wypasowi w lesie pobyt bydła mógłby się odbywać również dobrze w domu, a wtedy nie mielibyśmy nomadyzmu. Jeśli ten nomadyzm jest, to tylko dzięki chęci i potrzebie użyźnienia łąk przez koszarowanie. Ale napotykamy kilka wypadków, gdzie gospodarkę szalaśniczą prowadzi się w domu; zwłaszcza gajowi, mieszkający wysoko wśród lasów, uprawiają takie szalaśnictwo. Owce, jak przy zwyczajnem szalaśnictwie, pasą się po lasach, nawet na tych samych przestrzeniach leśnych i w tych samych wysokościach, ale na noc i południe zgania się je do domu i prowadzi tamże całą gospodarkę. Nomadyzm w tym wypadku zanika.

Istnieje jeszcze inna kombinacja, mianowicie połączenie szalaśnictwa z rolnictwem. Jest dużo obszarów, które z powodu znacznej wysokości i złej gleby muszą być dobrze użyźnione, by mogły służyć jako role. Z powodu wysokości trudno jest wywieźć nawóz na górę, dużo pracy kosztowałoby rozrzucenie go po całym obszarze. Dlatego radzi sobie człowiek w ten sposób, iż stawia na tych obszarach szalas owczy i drogą przesuwania koszar użyźnia te przestrzenie. Taki rodzaj gospodarki spotykamy w pld.-wsch. części Górców. Gospodarka odbywa się i tutaj wspólnie, wypas odbywa się po lasach albo pastwiskach, pozostawionych tego roku na ugór, a koszar i bacówka stoją na gruntach przeznaczonych do poprawy. Te grunta nie leżą wśród lasu, lecz na obszarze ekumeny, zmieniają się rok rocznie zależnie od potrzeby i tego, jaki gospodarz prowadzi gospodarkę w tym roku; nie jest zatem bacówka przywiązana stale do tego samego miejsca.

Ponieważ nie mamy ściśle określonego obszaru pobytu pasterzy, ale te same obszary są raz pastwiskiem i miejscem pobytu pasterzy, to znowu rolę, nie możemy mówić o osobnej strefie szalaśniczej, ani też o odległościach od wsi, bo te są zmienne, a często znajduje się szalas tuż obok domostw stałych. Dlatego brak tutaj podstaw nomadyzmu. Niekiedy, jeśli szalasy są drobne, całą gospodarkę prowadzi się w domu, bo mleko znosi się do domu, a z owcami nocuje tylko jeden pasterz; wreszcie może być wypadek, że całą gospodarkę i pobyt owiec przenosi się do chaty, a wtedy już żadnych form szalaśniczych nie mamy.

Ten ciekawy objaw gospodarczy jest starą formą, ongiś jedynym, poza wypalaniem, sposobem zagospodarowywania rolnych przestrzeni. Przypominamy sobie, iż napotykaliliśmy tę formę gospodarczą na małą skalę w Żywiecczyźnie na tak zwanych spodkach. Tutaj zajmuje ona znaczne przestrzenie. Możemy je ściśle określić. Szalaństwo rolne, — taka bowiem nazwa na ten rodzaj gospodarki wydaje mi się najodpowiedniejszą — występuje na S E od linii przechodzącej przez wsie Czorsztyń, Grywałd, Tylmanowa i Ochotnica, na Spiszu polskim i czeskim, oraz w Sandeckiem. Na tym obszarze występuje tylko szalaństwo rolne. Jedynie wsie Kamienica i Tylmanowa posiadają oba typy szalaństwa. Charakterystycznym jest jednak, iż w Tylmanowej były do niedawna tylko szalasy rolne, a hale na Lubaniu służyły jako wypas dla wołów. Dopiero przed 30 laty założono na Lubaniu 2 szalasy owcze.

Fizjografia strefy halnej. — Fizjografia strefy halnej przedstawia się nieco odmiennie w różnych częściach Goreów i dlatego można wydzielić 4 obszary szalańnicze: 1) Gorce właściwe, 2) Gorce Ochotniczańskie, 3) Lubań, 4) góry wyspowe. Szalaństwem rolnem nie będziemy się bliżej zajmowali z powodów wyżej wymienionych.

W grupie Goreów właściwych napotykamy najliczniejsze gospodarstwa halne na głównym grzbiecie wododzielnym. Tu leżą największe hale i najbardziej zwarte; mniej szalasów znajduje się na równoległym grzbiecie Kudłonia; na innych są rzadsze. Hale są przeważnie grzbietowe lub podgrzbietowe (76%), rzadziej stokowe (18%); napotykamy również 2 przejściowe hale dolinne: Hucisko w dolinie Koninek i Nowe w dolinie Łępienicy. Z powodu grzbietowego położenia szalasy są na ogół wysoko położone¹⁾.

Wysokość w m	Ilość szalasów owczych	Ilość wolarni	Ilość pasterzy
800—900	4	—	10
900—1000	4	4	23
1000—1100	8	1	26
1100—1200	8	1	30
1200—1300	5	10	46

Bacówki są rozsiane po halach, najczęściej leżą w ich środku. Rozmieszczone są między 800—1300 m, przyczem najwięcej przypada na wysokość 1000—1200 m, bo w tej wysokości leży naj-

¹⁾ W Gorcach subekumena szalańnicza pokrywa się częściowo z łąkową. Za subekumenę szalańniczą będziemy uważali te wyspy formacji trawiastej, na których znajdują się szalasy. Ponieważ bacówki i wolarnie nie są tutaj zmienne, jak w Żywiecczyźnie, ale stałe, będziemy przedstawiali stosunki wysokościowe nie hal, lecz bacówek i wolarni.

więcej grzbietów. Wolarnie leżą nieco wyżej, gdyż woły pasą się tylko po halach największych, które leżą w obrębie najwyższego obszaru, a więc grzbietu wododzielnego i Kudłonia. Z tej również przyczyny szałasy tutaj leżące są największe i dlatego ilość pastery stale wzrasta ze zwiększeniem się wysokości.

Hale Ochotniczańskie leżą na południowym zboczu grzbietu głównego i na bocznych zeń wychodzących, ale tylko w jego najwyższych częściach; są one również grzbietowe lub podgrzbietowe, a dwa razy napotykamy szałasy dolinne w dolinie Furcówki. Rozmieszczenie wysokościowe jest podobne, jak w Gorcach właściwych z tą różnicą, iż hale leżą niżej, bo i grzbiety się obniżają, ale też niema zbyt nisko położonych bacówek czy też wolarni, ponieważ całe osadnictwo posunęło się wysoko i przez to cała strefa pasterska jest zacieśniona do 300 m, a nawet, po wyeliminowaniu jednego mieszanego szałasu, tylko do 200 m. Niżej leżą przeważnie drobne mieszane szałasy. Lubań ma bardzo słabe i młode formy pasterskie. Szałasy i wolarnie są przywiązane tylko do grzbietu głównego.

Wysokość w m	Gorce Ochotniczańskie				Lubań		
	szałasy owcze	szałasy mieszane	wolarnie	ilość pasterzy	szałasy owcze	wolarnie	ilość pasterzy
900—1000	2	1	4	16	1	1	6
1000—1100	4	5	4	24	—	2	2
1100—1200	1	—	—	3	1	—	5

Odrębnie kształtują się stosunki w obszarze wyspowym Hale są tutaj również przywiązane do najwyższych obszarów, stoki gór zajmuje las i oddziela je od ekumeny, ale miejscem osadniczym są przeważnie nisko położone, stokowe łąki na wysokości 700—900 m; wskutek tego trudno przedstawić dokładniej stosunki wysokościowe i morfologiczne tej grupy.

Reasumując to wszystko, cośmy o fizjografii hal powiedzieli, widzimy, iż są one przywiązane do grzbietów, rzadziej do stoków w pasie położonym na wysokości 800—1300 m. Dolna granica hal wchodzi w obręb ekumeny, ale nie spotyka się z nią nigdy bezpośrednio. Ekspozycja hal jest najczęstsza N lub S ze względu na równoleżnikowy przebieg grzbietów. Zresztą dla hacówek jest najczęstszą ekspozycja E.

Statystyka pasterska. — Na halach Gorczańskich wypasują się owce i nieznaczna ilość bydła wielkiego. Owiec razem z nielicznymi kozami jest 10.800 sztuk, a bydła wielkiego 570. Bydło wielkie jest wyłącznie jałowe; częściowo pasie się ono razem z owcami, częściowo występują samoistne wolarnie. Niema wolarni w obszarze wyspowym, a w Gorcach jest ich najwięcej na obszarze Ochotnicy. Trzecim typem są szałasy mieszane, gdzie pasie się bydło

wielkie i małe w nieznacznej ilości, podczas gdy przy szalasach owczych bydło wielkie tworzy tylko nieznaczny odsetek. Dzięki nieograniczonemu wypasowi po lesie szalasy owcze są szalaszami wielkimi. Największe są w grupie Gorczańskiej, (średnio 281 owiec i 2 sztuki bydła wielkiego), mniejsze na Lubaniu (średnio 250 owiec i 5 wołów) i obszarze wyspowym (179 owiec i 3 sztuki bydła). Odrębny typ stanowi Ochotnica, gdzie szalasy należą do typu małych (średnio 108 sztuk). Inaczej przedstawia się wielkość wolarzni. Intensywny wypas bydła występuje tylko w obszarze Ochotnicy i tutaj są wolarznie największe; tu również napotykamy szalasy mieszane z intensywną hodowlą bydła wielkiego. Wzajemny stosunek chowu bydła wielkiego do małego uwydatnia się procentowym stosunkiem owczarzy i wolarzy, przyczem jako tych drugich zaliczono wszystkich pasterzy, trudniących się wypasem wołów, a więc również związanych z szalaszami owczymi, ale pasących bydło wielkie.

Niegdyś był w Gorcach daleko intensywniejszy chów bydła wielkiego, ale z czasem zaczęto trzymać coraz mniej wołów i z wielkich wolarzni mamy dzisiaj tylko jedną na Jaworzynie, liczącą 60 sztuk wołów.

Wielkość szalasów

I Szalasy owcze

	Gorce właściwe	Gorce Ochotniczańskie	Lubań	Obszar wyspowy
0—100 sztuk	2	5	—	1
100—200 „	4	2	1	6
200—300 „	4	—	—	4
>300 „	14	—	1	—

II Wolarznie

	Gorce właściwe	Gorce Ochotniczańskie	Lubań
0—10 sztuk	8	1	3
10—20 „	5	2	—
20—30 „	3	3	—
>30 „	2	—	—

Ilość pasterzy

	owczarze	wolarze
Gorce właściwe	108 (80%)	29 (20%)
„ Ochotniczańskie	26 (61%)	17 (39%)
Lubań	8 (62%)	5 (38%)
Obszar wyspowy	35 (95%)	2 (5%)

Owce i bydło pozostaje pod opieką 213 pasterzy (177 owczarzy i 53 wolarzy). Podział pracy i organizacja jej jest taka sama,

jak w Żywiecczyźnie. Nadmienić należy, iż niema tutaj tych starych baców, co w Żywiecczyźnie. Ostatni, jak stary Bulanda na Jaworzynie i Filas z Obidowej na Turbaczu, zmarli, a dzisiaj posyła się na szałas, zwłaszcza na bliższe, siły niezdatne do ciężkiej pracy rolnej, a więc młodzież. Odnosi się to przedewszystkiem do drobnych szalasów mieszanych i do wolarni. Natomiast wsie dalsze posyłają pasterzy w sile wieku. Ilość owiec, przypadająca do wypasu jednemu pasterzowi, waha się zależnie od wielkości szalasu czy wolarni. Największą jest w Gorcach, gdzie jeden pasterz wypasa 80 sztuk owiec, mniejszą na Lubaniu i w obszarze wyspowym (70, względnie 68 sztuk), a najmniejszą na małych szalasach Ochotnicy, bo ledwo 39 sztuk. Podobnie jeden wolarz wypasa w Gorcach 12 sztuk bydła, na Lubaniu 6, a w Ochotnicy 9.

Ani bydło ani pasterze nie zawsze pochodzą z tych samych wsi, na których obszarze leżą szałas. W grupie gór wyspowych należą szałas do najbliższych wsi, a owce przyjmuje się tylko w nieznacznej ilości z obszarów dalszych. Na szałas Kamienickie przyjmuje się owce ze wsi posiadających serwitut na wypas i z najbliższych wsi powiatu Sandeckiego. Wsie rowu Krośnicy i obszaru Pienin posyłają swe owce na szałas rolne, Ochotnica nie przyjmuje na ogół bydła obcego. Najciekawiej kształtuje się sfera wpływu szalasów Gorczańskich. Na tutejsze szałas posyłają swe owce tylko częściowo wsie, położone na północnych zboczach, daleko więcej wsie podhalańskie, i to nietylko bliższe, ale i dalsze. Całe Podhale posiada silnie rozwiniętą hodowlę owiec i posyła je częściowo w Tatry, częściowo w Gorce. Na ogół można powiedzieć, iż strefa wpływu Goreów zwiększa się kosztem Tatr. Dawniej i wsie położone u stóp Goreów posyłały swe owce w Tatry: Klikuszowa miała jeszcze przed 40-tu laty swą halę w Tatrach Zachodnich (Pyszna), Waksmundzianie mieli halę Waksmundzką, ale z czasem obie wsie wyzbyły się swych odległych hal tatrzańskich, a na miejsce ich zakupiły hale w Gorcach.

Możemy na ogół wyróżnić na Podhalu 3 strefy: wsie południowe posyłają swe owce tylko w Tatry, północne tylko w Gorce, środkowe w obie strony. Do tych należą: Czarny Dunajec, Maruszyna, Szaflary, Bańsko, Skrzypne, Zubsuche i Stare Bystre. Po wojnie zwiększył się przyływ owiec z Podhala w Gorce, gdyż z powodu zmiany granic politycznych nie można było posyłać owiec na szałas Spiskiej i Orawskiej Magóry. Własne hale posiadają w Gorcach tylko najbliższe wsie, jak Klikuszowa, Obidowa, Nowy Targ i Łopuszna, inne organizują wypas w ten sposób, iż albo posyłają owce do obcych baców, albo — i to częściej — prowadzą gospodarkę bacowie z Podhala, wydzierżawiając prawo wypasu po lasach od wielkiej własności, a wynajmując łąki od wieśniaków za koszarowanie. Na ogół jest dzisiaj na halach Gorczańskich średnio

o 25% więcej owiec, niż przed wojną. Natomiast nowe szałasły powstały tylko wyjątkowo.

Pasterze gorczańscy tworzą dosyć znaczny odsetek ludności tych wsi, z których pochodzą, bo na ogół 1·2%. W obszarze wyspowym i w Ochotnicy tworzą oni 0·8% ludności, w Kamienicy 1·2%, we wsiach północnych stoków Górców średnio 1·5%, a na południowych (Obidowa i Klikuszowa) nawet 2·5%. Te cyfry wskazują na intensywność szałasnictwa gorczańskiego i jego znaczenie dla ludności.

Czas wypasu i wędrowki pasterskie. — Nieznaczna wysokość pozwala na długi pobyt w górach, na ogół jednak nie jest cały możliwy czas wyzyskany, bo wpływają nań nie mniej od stosunków klimatycznych stosunki własnościowe i gospodarcze. Inny jest czas wypasu dla bydła małego, inny dla wielkiego. Owce wysyła się wkrótce po zaniku śniegu w pierwszej połowie maja między 5—15, a więc średnio 1 tydzień prędzej, niż w Żywiecczyźnie i pod Babią Górą. Wyjątkowo w obszarze wyspowym rozpoczyna się wypas dopiero 1 czerwca, a to z powodu ograniczenia serwitutowego, pozwalającego na wypas dopiero od tego czasu. Czas zejścia jest zależnym tylko od stosunków gospodarczych. Rozciąga się on na długi przeciąg czasu, bo od 15. VIII do 30. IX. Powrót zależy od ilości paszy we wsi. Wsie podhalańskie, mające dużo pastwisk swoich, zbierają owce między 15. VIII a 8. IX; najczęściej jest dla nich datą zejścia święto Matki Boskiej Siewnej (8. IX). W Kamienicy wypas trwa do 15. IX, częściej do św. Michała, wydłuża się zatem od zachodu ku wschodowi z 3½—4 miesiący na 4—4½. W kilku wypadkach odbywa się pobyt koło wsi z wiosną i jesienią, a tylko na lato (lipiec i sierpień) przebywa się w górze w celu wykoszarowania łąk. Najdłuższy jest pobyt w Ochotnicy, gdzie niekiedy w szałasach indywidualnych trwa on aż do spadnięcia śniegu.

Napotykały tu nawet na jeden ciekawy wypadek przebywania owiec przez całą zimę w górze. Na S od Przysłopia, w rdzenym grzbiecie Górców, znajduje się łąka, na której przebywa kilkanaście sztuk owiec późną jesienią, a kiedy już śnieg spadnie i wypas nie może się dłużej odbywać, zamyka się owce do stajni i karmi się je sianem zebranem latem. Owce siedzą aż do Wielkanocy, poczem zabiera się je na kilka tygodni do wsi. Pobyt na hali wydłuża się zatem do 10 miesięcy. Jest to tak zwana zimówka.

Było ich ongiś w Ochotnicy i Kamienicy daleko więcej: każdy bogatszy gospodarz, posiadający większą ilość owiec, miał swoją zimówkę, zwłaszcza zaś posiadała je wielka własność. Z czasem coraz trudniej było o pasterzy, którzyby chcieli siedzieć całą zimę na halach odcięci od świata, zresztą ilość owiec zmalała, a przez to zimówki straciły rację bytu. Podkreślamy ten fakt jako relik,

podczas gdy dalej ku E występuje on silnie, zwłaszcza na Huculszczyźnie. Czas wypasu dla wołów jest daleko krótszy, bo trwa od połowy maja do połowy lub tylko początku sierpnia ze względu na prace rolne; niekiedy wysyła się woły po raz drugi jesienią, poczem pasą się aż do pierwszych śniegów.

W obrębie subekumeny halnej niema wędrowek; z powodu nieznaczących wysokości nieznane są tutaj również hale przejściowe. Tylko w całym obszarze gór wyspowych występują formy, przypominające nam żywo stosunki z grupy Wiślańskiej w Żywiecczyźnie. Oto pobyt na hali głównej trwa krótko, albo i całkiem nie występuje, a przeważną część sezonu spędza bydło na stokowych śródleśnych łąkach, zmieniając miejsce pobytu 4—6 razy bez jakiegokolwiek związku z morfologią i wysokością terenu. Ta forma nie jest wytłumaczalną względami fizjograficznymi, ale własnościami: istnieje tutaj spółka pasterska i każdy współnik chce sobie wykoszarować własną łąkę.

Na hale wychodzi się drogami grzbietowymi, prowadzącymi wprost ze wsi do szałasów; drogi te służą równocześnie i dla innych celów gospodarczych, zwłaszcza dla zbiórki siana. Odległości od wsi są różne. Trudno je przedstawić, gdyż często na jedną i tę samą halę przychodzą owce z różnych stron. Dlatego brano pod uwagę odległość szałasów od tej wsi, z której główna ilość bydła pochodzi i przedstawiono je osobno dla szałasów owczych, osobno dla wolarni i pasterzy.

Odległość w km	Gorce właściwe			Gorce Ochotniczańskie i Luboń				Obszar gór wyspowych	
	ilość szałasów owczych	ilość wołowych	ilość pasterzy	ilość szałasów owczych	ilość mieszanych	ilość wołowych	ilość pasterzy	ilość szalasów owczych	ilość pasterzy
0—4	—	—	—	2	5	4	21	11	37
4—8	12	7	61	6	3	5	35	—	—
8—12	6	11	38	—	—	—	—	—	—
12—16	2	—	8	—	—	—	—	—	—
16—20	2	—	9	—	—	—	—	—	—
ponad 20	4	—	21	1	—	—	3	—	—
średnia odległość	13 km	8 km		8 km	4 km	5 km		3 km	

W grupie gór wyspowych, otoczonych zewsząd ekumena, odległości nie przekraczają 4 km, a średnio wynoszą tylko 3 km. Bliskie są również w Ochotnicy, gdzie ich odległość od wsi nie przekracza 8 km z wyjątkiem jednego wypadku, gdzie owce wędrują aż z Zubsuchego z odległości 29 km. Największa różnorodność występuje w Gorcach właściwych. Zupełnie bliskich szałasów niema. Najwięcej występuje w odległości 4—12 km. ($\frac{2}{3}$ szałasów owczych i wszystkie wolarnie); szalasy te pochodzą ze wsi, okalających Gorce od S i N. Atoli napotyamy już tutaj szereg szala-

sów, odległych od wsi o 12—20 km, a w 4 wypadkach aż 25 do 30 km; te szalasy pochodzą ze środkowego Podhala. Są to zarazem przykłady największych wędrowek pasterskich w całych Beskidach Magórskich.

Architektura pasterska. — Architektura pasterska jest w Górcach silnie zróżniczkowana. Gospodarstwa halne składają się z bacówek, koszarów, nieraz także szop i stajni. Te budynki leżą rozrzucone po zboczach, a w kilku wypadkach są położone na samych grzbietach. Materiałem budowlanym jest drzewo; ściany bacówek składają się z belek nieociosanych, utkanych mchem; często dla ochrony przed wiatrami są one jeszcze obite dranicami. Dach zbudowany jest z gontów lub długich dranic. Zewnętrznym wyglądem mało różnią się bacówki od chat stałych. Drzwi prowadzą do bacówek od strony krótszej.

Ze względu na rozkład wewnętrzny napotykamy 2 typy bacówek: jedno i dwuizbowe. W dwuizbowych składa się wewnątrz z izby i komory, do której prowadzą drzwi z pierwszej izby. Pierwsza służy jako mieszkanie dla pasterzy, druga jako spiżarka. Naczelne miejsce zajmuje watra, z boku pod ścianami stoją ławy, służące zarazem jako łoża.

Typ jednoizbowy składa się tylko z izby mieszkalnej, a na miejsce komórki występuje drobna przepierзка albo wreszcie i tej nie ma. Pewne modyfikacje powstają wtedy, jeśli komora jest z boku, zamiast z tyłu, lub jeśli z boku dodana jest niska stajnia dla owiec. Oba typy dadzą się przestrzennie odróżnić: typ dwuizbowy występuje we wsiach na płn. zboczach Górców, przede wszystkim w Kamienicy; zresztą występuje typ drugi. W obszarze wyspowym i Ochotnicy szalasy są daleko mniejszych rozmiarów ze względu na częstą zmianę pobytu i małą ilość bydła.

Drugą składową częścią budowli szalaśniczych jest koszar tego samego typu, co w Żywiecczyźnie. Woły zamyka się czasem w ogrodzeniu z równoległych belek, zwanem okółem. Budynkiem, przeznaczonym jako schronisko dla ludzi i bydła na czas sianokosów są szopy (*fenili*). Kształtem i rozmiarami przypominają one zwyczajne stodoły. Najczęstszy typ fenili składa się z 2 części: jedna służy za pobyt dla ludzi, druga dla bydła. Do pierwszej prowadzą drzwi, do drugiej szerokie wrota. Wymiary są znacznie większe, niż bacówek. Pewne modyfikacje zależą od wielkości i ilości ubikacyj; rzadko napotykamy jednoizbową stajenkę, częściej są to wielkie szopy składające się z szeregu przedziałów, służących za schronisko dla różnych gatunków bydła, jako śpiachlerz na siano, za wozownie itd. Takie obszernie szopy służą zarazem jako schronisko dla wolarzy, a niekiedy zapędza się w nie na czas niepogody i owce.

Formy gospodarczo-własnościowe. — Stosunki wła-

snościowe na obszarze Gorców są odmienne od tych, które poznaliśmy w Żywiecczyźnie. Tam występują spółki, tutaj własność indywidualna. Hale lub łąki sianokośne, należą do poszczególnych drobnych właścicieli, tylko w obszarze Poręby należy kilka hal do wielkiej własności. Z powodu swych drobnych rozmiarów nie uległy one przeważnie nigdzie podziałowi. Hale większe tworzyły ongiś spółki, które przed laty zanikły; hale podzielono i na miejsce jednego szałasu powstało kilka.

Hale są zagospodarowane albo przez samego właściciela albo przez dzierżawcę. Zwłaszcza w obszarze lasów porębskich dzierżawią Podhalanie łąki od wieśniaków, a prawo wypasu od zarządu lasów porębskich. W obu wypadkach gospodarka jest prowadzona na ryzyko właściciela. Baca przedsiębiorca przyjmuje i wynagradza pasterzy, wypłaca właścicielom owiec ser, on pobiera opłaty za wypas bydła jałowego, on wreszcie opłaca za wypas w lasach. Ci, którzy mają prawo serwitutowego wypasu owiec po lasach, dostają większą ilość sera.

Nieco odmienne stosunki panują w obszarze gór wyspowych. Zachowała się tutaj spółka. Hale na grzbietach należą do kilku właścicieli. Gospodarkę prowadzi się wspólnie w ten sposób, iż każdy ze spółników przybiera sobie owce i zależnie od ich ilości prowadzi przez pewien czas gospodarkę. Zatem baca zmienia się w ciągu sezonu i to ten sam gospodaruje kilka razy, aby dochód t. zn. ser, był równomiernie rozłożony (ze względu na nierównomierną wydajność mleka). Zwyczajnie od 5 lub 10 owiec bacuje się przez 1 dzień, a zatem — jeśli szałas ma np. 200 owiec a ilość dni szalaśniczych wynosi średnio 120 to w pierwszym wypadku bacuje ten sam gospodarz 3 razy, w drugim 6, za każdym razem taką samą ilość dni, równą ilorazowi z przyjętych owiec i liczby 5 lub 10-ciu. Takim sposobem zabezpieczone jest równomierne rozmieszczenie dochodów dla każdego spółnika. Drugi dochód płynie z koszarowania własnych łąk i dlatego na halach grzbietowych przebywa się tylko krótko, bo każdy chce użyć swą własną łąkę. Podobne całkiem formy napotykalismy w Żywiecczyźnie; i tu i tam stosunki własnościowe powodują specyficzny rodzaj wędrówek w obrębie subekumeny halnej.

Gospodarka na szalasach jest ta sama, co w reszcie Beskidów Magórskich. Produktem jest ser w formie oszczypków na S, miękkiego sera, zamienianego później na bryndzę na N i E. Łąki użyźnia się przez przesuwanie koszarów co jeden lub dwa dni, zależnie od ilości bydła. Ponieważ rozmiary hal są nieznaczne, więc cały turnus koszarowy kończy się w ciągu kilku lat i ziemia stale jest użyźniona.

Rozwój życia pasterskiego. — O rozwoju życia pasterskiego wspominalismy wyżej, mówiąc o podstawach życia pasterskiego w Gorcach. Między gospodarką pasterską a leśną nie było

walk; między gospodarką pasterską i rolną raczej współżycie. Dlatego życie pasterskie w Gorcach uległo tylko słabej ewolucji. Zmieniła się nieco — jak wszędzie — ilość owiec, wypasanych po halach, i bydła wielkiego. Silniej wpłynęło wycięcie lasów. Na zboczach płn. las oddziela ekumenę od hal, oba koszary nie stykają się ze sobą i nie wpływają na siebie. Zmiany są tutaj podwójne: wskutek podziału zwiększyła się ilość gospodarstw halnych zwłaszcza w części wschodniej, w obszarze lasów porębskich zmiany są niewielkie i niestałe, ale nie można uchwycić tempa rozwojowego, są to bowiem zmiany przypadkowe i nie idą w tym samym kierunku. W czasie silnego wyrębu lasów szałas zamarły, potem powrócił do dawnej ilości, a i teraz są jeszcze wahania znaczne, bo zależą od woli wielkiej własności, która może pozwalać lub nie na wypas po lasach, ale też może wskazywać miejsce pobytu pasterzom, jeżeli chce, aby jej użyziono własne polany śródleśne.

Inaczej po stronie pld.; pas lasu, oddzielającego hale od ekumeny, został zwężony, a przez to zmniejszył się obszar gospodarczy szałaśniczy. W następstwie szereg szałasów zanikł, a inne rozdrobniły się bardzo silnie. I tak zamarł szałas wsi Ostrowska i 3 szałas Waksmundu, a na miejsce czterech wielkich szałasów Ochotnicy, posiadających po 400 owiec, powstało dużo drobnych szałasów indywidualnych. Obszar leśny został tutaj zredukowany na korzyść łąk i ról, halne przestrzenie pozostały bez zmian; natomiast po stronie płn. Gorców nie zauważyliśmy zmian między lasem, rolą i łąkami. W obszarze gór wyspowych zmian żadnych nie było prócz tych, iż prawdopodobnie góry wyspowe bardziej na północ położone, miały ongiś również szałas.

Wojna wpłynęła na stosunki szałaśnicze słabo. Ilość owiec zwiększyła się na szałasach o jakie 25% z powodu podniesienia się chowu owiec wogóle i silniejszego napływu bydła z Podhala. Na obszarze Poręby powstało nawet kilka nowych szałasów, które później upadły. Bujny rozwój szałaśnictwa i przed wojną nie pozwolił na jego wydatne zwiększenie się obecnie.

Formy przejściowe. — Poza życiem pasterskim spotykamy formy czasowego osadnictwa w związku z gospodarką łąkową i czasową rolną. Wszystkie wyższe grzbiety, zwłaszcza w obszarze Gorców właściwych, są pokryte łąkami, będącymi, jak wiemy, częściowo równocześnie pod względem osadniczym obszarem pasterskim. Na nich występuje czasowy pobyt, związany ze sianokosami i pobytem bydła na ten czas; najczęściej trwa on około 2 tygodni. Przebywa się w szopach opisanych wyżej. Po pld. stronie, zwłaszcza na obszarze Ochotnicy, pobyt wydłuża się niekiedy aż do spadnięcia śniegu; zwyczajnie wówczas uprawia się nieco owsa i ziemniaków, a miejsce szopy zajmuje prymitywny domek.

IV.

Beskidy Sandeckie.

Patrz mapa II, fot. 9, 12.

Literatura geograficzna odnosząca się do Beskidów Sandeckich przedstawia się bogaciej, aniżeli innych części Beskidów. Problemy przełomu Dunajca i Popradu wcześniej zainteresowały badaczy. Zajmował się tą kwestją przedewszystkiem Sawicki (13, 14) i Pawłowski (9), ubocznie również inni. Florze Sandeckiego poświęcona jest świeżo wydana praca B. Pawłowskiego (10), cenna dla poznania stosunków florystycznych strefy halnej. Natomiast kwestje antropogeograficzne są nieopracowane.

Fizjografia. — Na N E od grupy Gorców zmienia się charakter Beskidów. Zanikają góry wyspowe, a miejsce ich zajmują grzbiety o przebiegu równoleżnikowym, zgodnym z przebiegiem Karpat, które obniżają się ku E silnie, a coraz większe przestrzenie zajmują poziomy niższe. Na E od Dunajca ten charakter zaczyna dominować, pogórze wkracza głęboko ku S, grzbiety obniżają się do 800—900 m, nieprzekraczając nigdzie tej wysokości: wchodzimy w środkową część Beskidów, w Beskidy Średnie. Ostatnie wyższe obszary, zaliczone jeszcze do Beskidów Magórskich, to Beskidy Sandeckie, zarazem ostatni ku E obszar szalaśniczy. Położone na S od kotliny Sandeckiej, wznoszą się ponad nią wyraziście, bo z niskiego poziomu 400—500 m, na wysokość powyżej 1000 m. Na S W sąsiaduje ta grupa z pasem skalic, t. zw. Małemi Pieninami, oddzielona od nich rowem skalicowym i płynącą w nim Ruską Rzeką, a dalej na E doliną Popradu i zarazem granicą państwa. Na W przełom Beskidowy Dunajca oddziela Beskidy Sandeckie od Lubania, którego są przedłużeniem, a na E ciągną się znacznie niższe grzbiety, zaliczane już do Beskidów Średnich bez wyraźnej linii granicznej. Przełomowa dolina Popradu dzieli Beskidy Sandeckie na część zachodnią Radziejową i wschodnią Jaworzynę. Grzbiet Radziejowej przebiega na wysokości 900—1200 m, przeważnie 1100 do 1200 m, jest szeroki i łagodny. Wychodzą zeń boczne grzbiety, które są od strony N krótkie i wąskie, a doliny ciasne i strome z powodu znacznej względnej wysokości w stosunku do płynącego na wysokości 300—350 m Dunajca; grzbiety ciągnące się ku płd. są natomiast szerokie z powodu mniejszej względnej wysokości. Główny grzbiet Jaworzyny ciągnie się w kierunku z N W ku S E, jest średnio o 100 m niższy od Radziejowej i składa się, prócz grzbietu głównego, ze szeregu bocznych, biegnących w różnych kierunkach. Wszystkie są szerokie i łagodne, doliny nieco szersze, niż w grupie Radziejowej; przez to tworzą się korzystne warunki dla osadnictwa.

Osadnictwo. — Osadnictwo stałe okrążyło zewsząd Beskidy

Sandeckie. Z kotliny Sandeckiej weszło ono w dolinę przełomową Dunajca i Popradu oraz Kamienicy, a pld. część zajęło osadnictwo łemkowskie, idące prawdopodobnie od E w związku z osadnictwem wołoskiem, dochodząc aż do doliny Popradu, a nawet dalej do doliny Ruskiej Rzeki. Inaczej postąpiło osadnictwo od N i od S. Od N zatrzymało się naogół przed krawędzią górską, a wyżej utworzyło wyspy niezamieszkałe stale, tylko czasowo. Od S posunęło się wyżej, przesiewając cały obszar leśny polanami i halami. Najdalej ten proces poszedł w grupie Jaworzyny, gdzie boczne dolinki są zajęte przez małe wioski łemkowskie, a grzbiety przez role, łąki i pastwiska.

Inny jest zatem obraz osadnictwa od obu stron. Na N napotykamy ekumenę zwartą na dole, wyżej ciągnie się las, a dopiero grzbiet główny zajęty jest tu i tam przez formację trawiastą, sztucznie stworzoną przez człowieka; pośredni pas leśny jest lekko przesiany polanami czyli mamy tutaj normalny schemat górski. Inaczej na S. Wylesienie postąpiło tutaj tak daleko, iż las prawie nie oddziela grzbietowych hal od ekumeny, również w dolinach rzadko tylko utrzymał się las, natomiast pokrywa jeszcze przeważnie zbocza. Niekiedy i tutaj go wycięto, poczem niezadługo dały się odczuć fatalne skutki wyrębów, bo dzisiaj te zbocza są mało użytecznym pastwiskiem, pokrytem jałowcem i kamieniami. Ekumena po stronie pln. sięga do wysokości 600 m, formacja trawiasta na grzbietach powyżej 1000 m, a polany śródleśne ciągną się we wszystkich wysokościach 600—1000 m. Formacja trawiasta na grzbietach jest użyta jako hala, rzadziej jako łąka sianokośna, polany jako łąki sianokośne i wtedy są niezamieszkałe, albo jako rola, i wtedy są zamieszkałe stale lub czasowo.

Na S i E nie można tych poszczególnych stref wyróżnić. Na dole napotykamy stale osiedla; grzbiety są zajęte przez pastwiska i łąki sianokośne, polany przez rolę i pastwiska bez ścisłego oddzielenia wysokościowego; oczywista, w częściach niższych jest więcej roli, w wyższych więcej łąk. Rola przekracza w kilku wypadkach 1000 m, jak na Niemekowej i pod Heliaszówką w grupie Radziejowej, a pod Pustą i Łabowską Halą w grupie Jaworzyny. (Pawłowski 8). Na tych polanach znajdują się domostwa stale, letnie domy i szopy. Na ogół domy stale leżą niżej od czasowych, ale ścisłej selekcji niema: na tej samej polanie znajdują się domostwa stale i czasowe, niekiedy wyżej stale, niżej czasowe; zależy to tylko od stosunków własnościowych.

Należy podkreślić różnicę między osadnictwem polskim i ruskiem. Tylko na obszarze etnograficznie polskim napotykamy na polanach stale zamieszkałe domostwa i przysiółki, na terenie łemkowskim cała ludność skupia się we wioskach, a na polanach znajdują się tylko czasowo zamieszkałe domostwa i szopy. Tabele

osadniczo-gospodarcze uzupełniają ten rys antropogeografii Sandeczczyny.

Nazwa obszaru	Role w %	Form. trawiasta %	Las %	Gęstość zaludnienia
Płn. część Radziejowej	23	33	41	75
Płd. " "	31	34	32	69
Płn. część Jaworzyny	28	27	41	40
Płd. " "	36	27	31	54
Wsch. " "	41	24	32	50

Życie pasterskie. — Czyste formy pasterskie, związane z kilkumiesięcznym pobytem na halach, występują w Beskidach Sandeckich tylko na najwyższych grzbietach. W grupie Radziejowej przywiązane są hale do głównego grzbietu od Dzwonkówki po Poprad i równoległych doń grzbietów, odciętych podłużnymi dolinami od głównego. Z tej przyczyny wszystkie hale są grzbietowe i leżą w wysokości grzbietów, a więc 1000—1200 m, na którejto wysokości leży 71% hal dzisiejszych, a tylko kilka niżej; zamarłe leżą w wysokości 700—1000 m. Hale grupy Jaworzyny, dzisiejsze i dawne, są przywiązane tylko do grzbietu głównego i leżą w związku z mniejszą wysokością pasma między warstwicami 900—1100 m, a więc średnio 100 m niżej od grzbietu Radziejowej. Ich strefa wysokościowa jest węższa, bo poza wspomnianymi wysokościami hal nie ma; wszystkie są grzbietowe.

Rozmieszczenie wysokościowe i morfologiczne wskazuje, iż hale tutejsze są sztucznego pochodzenia. Pawłowski (8) przypuszcza, iż hala „Nad Kamieniem“ jest naturalnego pochodzenia, gdyż leży w obszarze górnej granicy buka, którym jest otoczona. Odmienny wysokogórski typ zbiorowisk roślinnych świadczyłby, iż kilka innych hal jest również pochodzenia przyrodniczego. Autor jest skłonny odnieść ich powstanie do epoki lodowcowej, od którego to czasu zachowały się jako relikty. Na ogół jednak zajmują one małe przestrzenie, a przeważna część hal powstała pod wpływem człowieka.

W Beskidach Sandeckich można wyróżnić 4 formy życia pasterskiego: 1) szałasnictwo owcze z pobytem na halach, 2) pasterstwo z wołami, 3) szałasnictwo rolne, 4) formy na polanach.

Przy życiu pasterskiem pierwszego typu owce wypasały się ongiś po lasach, mniej po halach, a przebywały na halach, które były dla nich obszarem osadniczym, a częściowo i gospodarczym. Ten typ życia pasterskiego występował tylko we wioskach obszaru północnego. Szalasy miały Rytro, Moszczenica, Barcice i Piwniczna w obszarze Radziejowej, zaś Chomrzyska, Sucha Struga, Barnowiec, Roztoka Mała, Łabowiec, Uhrzyn, Wierchomla, a może też Jastrzębik w grupie Jaworzyny. Ilość tych szalasów była zawsze nieznaczną,

bo wynosiła ledwo 7 w grupie Radziejowej, a 5 (może 8) w grupie Jaworzyny.

Inny typ życia pasterskiego występuje po stronie S. Łączy on w sobie trzy typy gospodarcze pasterskie: wypas wołów po halach, owiec po ugorach i gospodarkę na polanach. Woły wypasa się po halach, należących do gminy; wypas był ongiś wspólny, a częściowo indywidualny; dzisiaj tylko indywidualny. Trwa od początku czerwca do połowy sierpnia. Pasterze przebywają w szopach, albo pod gołem niebem. Najczęściej łączy się wypas bydła z zagospodarowaniem polan. Woły pozostają na noc na polanach, leżących poniżej hal; wtedy pobyt pasterzy wydłuża się znacznie, bo nieraz trwa aż do śniegu. Owce w tym obszarze pasą się po lasach i ugorach, ale przebywają nocą na wysoko położonych rolach, czyli powstaje kombinacja gospodarki pasterskiej i rolnej, opisanej w Gorcach.

Szałasnictwo rolne wykazuje te same cechy, co i tam, a więc brak ściśle określonego miejsca pobytu, użycie obszaru wykoszowanego na rolę przez kilka lat itd. Szałas są albo małe (60—80 sztuk) i wtedy gospodarkę prowadzi jeden wieśniak, albo większe (około 200 sztuk) i wtedy powstaje spółka pasterska. Wielkich szałasów brak; te może tworzyć tylko wielka własność, która ma do dyspozycji wielkie przestrzenie do wypasu i do koszarowania. Gospodarkę mleczną prowadzi się w domu, a tylko pasterz nocuje przy koszarze; wyjątkowo całą gospodarkę prowadzi się w bacówce.

Dlatego typ budowli szałasniczych jest bardzo prymitywny; jest to budka o wymiarach najczęściej $\frac{3}{4}$ m szerokości, 2 m długości, $1\frac{1}{2}$ m wysokości; nad ziemią znajduje się pomost z drzewa, służący pasterzowi jako łoże, do wnętrza wślizguje się on przez małe drzwiczki. Wypas trwa od pierwszych dni maja do końca września. Ten typ szałasnictwa występuje prawie we wszystkich wioskach łemkowskich, a z polskich w obu Szczawnicach, Piwnicznej, Łomnicy i Suchej Strudze; tworzy zatem zwarte terytorjum. Poza nim ten typ nie występuje, natomiast odwrotnie niekiedy napotykamy na jego obszarze szałasnictwo halne, a to w Suchej Strudze, Łomnicy, Łabowcu i Wierchomli. Formy pośrednie między szałasnictwem halnym a rolnym napotykamy na Jaworzynie, gdzie hale grzbietowe służyły ongiś jako pastwisko, ale pobyt owiec odbywał się nie na rolach, ale na podgrzbietowych polanach.

Polany są w płn. części nieliczne i służą jako łąki sianokośne bez pobytu lub z pobytami na jeden do dwóch tygodni na czas sianokosów. Na obszarze pld. i wschod. są polany liczne i wykazują bogato zróżniczkowane formy. Na jednych z nich prowadzi się gospodarkę rolną, na innych łąkową. Rzadko tylko człowiek nie tworzy żadnych form pobytu, a siano zwozi zaraz do wsi (Uhryn, Żegiestów). Wyższym typem jest pobyt na same sianokosy, jak

w Szczawniku lub Jastrzębiku. Ale napotykamy jeszcze inne formy: oto pasterz przebywa z trzodą przez całe lato, albo przez większą jego część z bydłem wielkim i niedojnymi owcami na polanach i w ten sposób powstają formy indywidualnego szalaśnictwa.

Pobyt wydłuża się nieraz aż do pierwszego śniegu, a czasem i dłużej i wtedy powstaje czwarta forma. Bydło, zamknięte w stajni, żywi się zapasem siana, zebranego w lecie; powstaje forma zimówki, wyjątkowo napotykana tylko w Gorcach. Części polan służą jako pastwisko, części jako łąki i role po użyczeniu uprzedniem przez koszarowanie. Przebywa się w szopach, o ile pobyt trwa dłużej — w domkach. Ciekawą, a rzadką formą architektoniczną są budynki z kamienia, którego jest podostatkiem na zboczach. Te cztery formy gospodarki na polanach nie są wytłumaczalne ani wysokością, ani odległością od stałych osad, lecz napotykamy je obok siebie; najwięcej form wyższych występuje we wsiach Białej i Czarnej Wodzie.

Te typowe formy uległy w ostatnich 70 latach znacznym zmianom. Przyczyny tych zmian są przeważnie te same, co w reszcie Beskidów Magórskich. Zmniejszył się przede wszystkim obszar gospodarczy szalaśniczy z powodu zakazu wypasu po lasach. Wskutek głodu ziemi zaczęto zaprowadzać coraz intensywniejszą gospodarkę rolną i zaorywać ugory, a więc zmniejszać ilość pastwisk na korzyść ról; równocześnie zaczęto używać sztucznych nawozów i zastąpiono niemi koszarowanie; wreszcie chów owiec przestał się opłacać, coraz trudniej było o siły robocze wskutek bardzo silnej emigracji do Ameryki. Ze szalaśnictwem rolnem zaczęło skutecznie konkurować szalaśnictwo na Spiszu, gdzie było więcej pastwisk, wielka własność trzymała wielkie szalasy i przyjmowała owce na lepszych warunkach, niż we wioskach sandeckich. Z powodu zubożenia wieśniaka trzymano coraz mniej wołów, a więcej koni.

Wynikiem tego było zanikanie szalaśnictwa owczego, tak halnego, jak rolnego i wołowego. Najbardziej dotknęły te zmiany szalaśnictwo owcze halne, bo tutaj najbardziej zmniejszył się obszar gospodarczy. To też z dawnych 7 szalaszów w grupie Radziejowej pozostały tylko 2, a w grupie Jaworzyny z 5, względnie 8, ani jeden. Nigdzie w całych Beskidach Magórskich zanik szalaśnictwa halnego nie był tak silny. Bo też i przedtem szalaśnictwo nie było tutaj silnie rozwinięte. Hale zamarłe wykupiła częściowo wielka własność, zamieniając je na las lub łąki, albo pozostały nadal w rękach małej własności jako łąki sianokośne, albo wreszcie najniższe hale zamieniono na role i stałe osiedla (Konieczna, Maćkowa, Magórzyca).

Mniejsze straty poniosło szalaśnictwo rolne, bo było mniej zależne od wielkiej własności, mając swój własny obszar gospodar-

czy; lecz i tutaj dawał się odczuć zanik; coraz więcej owiec dawano na szałas spiskie lub wypasano koło domu.

Pasterstwo wołowe poniosło straty i z powodu zakazu wypasu po lasach i zaniku hodowli wołów oraz braku pasterczy. Wołarnie wspólne zaginęły, a pozostały tylko formy indywidualne, często — jak w Szlachtowej — bydło spędza się na noc z hal do wsi, a więc zanika nomadyzm.

Natomiast gospodarka po polanach znajduje się w rozkwicie. Wskutek podziału ziemi powstał szereg nowych filij gospodarstw stałych, a zamieranie szałasnictwa halnego i wypasu owiec zwiększyło również ilość polan.

Te słabe formy szałasnictwa podniosły się nieco po wojnie. Zwiększyła się ilość szałasów rolnych i halnych. Stało się to, nie tyle z powodu zmiany stosunków gospodarczych po wojnie, jak przedewszystkiem z powodu zmiany polityki gospodarczej wielkiej własności, która przysła do przekonania, iż do pewnego stopnia można pogodzić gospodarkę leśną z pasterską. Liczne łąki, należące do wielkiej własności a położone wysoko, można było zagospodarować tylko przez koszarowanie, a we wielkich kompleksach leśnych znalazły się zawsze pewne obszary, po których mogły się wypasać owce bez szkody dla gospodarki leśnej, a więc po starych lasach i po zrębach jeszcze niezasadzonych. Gospodarkę pasterską ujęła jednak w swoje ręce sama wielka własność. Rok rocznie od kilku lat wyznacza się pewne obszary leśne jako pastwisko dla owiec, a łąki w ich pobliżu poddaje się koszarowaniu. Gospodarkę prowadzi albo bezpośrednio sama wielka własność albo wieśniacy dzierżawcy. Ażeby użyć wszystkie łąki, należące do wielkiej własności, zmienia się zwyczajnie co rok lub dwa miejsce pobytu szałasu.

W ten sposób znajdujemy w Beskidach Sandeckich jedyny przykład zgodnej i równoległej obok siebie idącej gospodarki leśnej i pasterskiej, przyczem ta druga jest kierowana przez wielką własność i podlega gospodarce leśnej. Kto wie, czy nie jest to najbardziej racjonalne rozwiązanie walki między dwoma rodzajami gospodarki i czy rozwój szałasnictwa nie pójdzie również w innych obszarach podobnym torem.

Dwa główne typy życia pasterskiego. — W Beskidach Sandeckich napotykamy dwa różne typy życia pasterskiego: na N szałasnictwo owcze halne, słaby wypas wołów i słabo rozwiniętą gospodarkę pastersko-rolną na nielicznych polanach; na S i E drugi typ z szałasnictwem rolnem, z wypasem wołów po halach i bogatymi formami osadniczymi na polanach. Niema żadnych danych do przypuszczenia, aby jeden typ rozwinął się z drugiego. Przeciwnie, formy dzisiejsze i tradycja świadczą, że oba te typy pasterstwa istniały niezależnie od siebie. Typ drugi napotykamy w Beskidach Magórkich, od Ochotnicy i Czorsztyna począwszy,

dalej ku E na zwartym obszarze. W Beskidach Średnich ten typ przeważnie zanika. Podstawą bowiem jego jest istnienie wyższych obszarów, które można użyźnić tylko przez koszarowanie i większych odległości, bo wtedy tylko ma rację bytu gospodarka na polanach. Tych warunków niema w pełni w Beskidach Średnich, niskich i gęsto zaludnionych, dlatego formy gospodarki szalaśniczej rolnej napotykamy tutaj tylko wyjątkowo, ale są ślady, iż były one kiedyś daleko bardziej rozwinięte; pasterstwo wołowe nigdzie więcej nie występuje.

Te same formy życia pasterskiego, polegające na występowaniu obok siebie dwu form, mianowicie pasterstwa wołowego na halach, a szalaśnictwa rolnego na obszarze ekumeny, występują w całych Bieszczadach z wyjątkiem ich najbardziej zachodniej, najniższej części, gdzie z powodów analogicznych, jak w Beskidach Średnich życie pasterskie zamarło. Różnica między życiem pasterskim w Beskidach Sandeckich i Bieszczadach polega tylko na tem, iż w Bieszczadach jest daleko silniej rozwinięte pasterstwo wołowe dzięki istnieniu wielkich, naturalnych hal-połonin. W pracy nad życiem pasterskim w Beskidach Wschodnich (44) wykazaliśmy, iż formy życia pasterskiego w Bieszczadach są związane ze stosunkami etnicznymi, mianowicie występują na obszarze zamieszkałym przez Łemków i Bojków.

Spostrzeżenia poczynione w Beskidach Wschodnich są identyczne z obserwacjami w Beskidach Magórskich. I tutaj obie formy życia pasterskiego, a to — z jednej strony — pasterstwo halne tak owcze, jak i wołowe — i z drugiej — kombinacja pasterstwa wołowego na halach i szalaśnictwa rolnego na obszarze ekumeny występują wśród analogicznych warunków fizjograficznych, ale różnych etnicznych. Forma pierwsza występuje na obszarze etnograficznym polskim, forma druga na obszarze etnograficznie ruskim (łemkowskim), wchodząc lekko na terytorjum polskie, podobnie jak — choć na mniejszą skalę — zauważyć można i fakt odwrotny. Narzuca się przypuszczenie, iż przyczyną obu form są stosunki etniczne. Wynikałoby stąd, podobnie jak z pracy nad pasterstwem Beskidów Wschodnich, iż wśród jednorodnego na pozór życia pasterskiego w Karpatach spowodowanego tak analogją warunków fizjograficznych, jak i — w pierwszej mierze — wspólnotą wołoskiego pochodzenia, występuje kilka odmiennych typów życia pasterskiego związanych przede wszystkim ze stosunkami etnicznymi, następnie dopiero z przyrodnictwami.

Tabele statystyczne.

I Żywiecczyzna.

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość Morfologia		Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km	
		hali		krów (w. = wołów)	owiec			
A) Grupa Pilszczańska								
1	Rydykałna Zapolanka*	Ujszoły	1030—1140	podgrzb.	24	110	4	6
			850—900	grzbiet.				4
2.	Skurzacka	Cisiec	1100—1140	grzbiet.	20	70	10	10
	Cukiernica*	i Żabnica	810—860	grzbiet.				7
3.	Bacmańska	Cisiec	1100—1220	podgrzb.	35	80	4	8
	Motykowa*	i Ujszoły	880—930	grzbiet.				2
4.	Biegońska	Cięcina	1100—1260	grzbiet.	45	190	5	16
	Koziarki*	i Ujszoły						12
5.	Lipowska	Cięcina	1100—1310	podgrzb.	40	260	5	15
6.	Rysańska	Cisiec	1040—1180	grzbiet.	30	125	4	13
	Prusów*	i Milówka	900—1000	grzbiet.				5
7.	Sopotniańska	Sopotnia W.	1160—1260	podgrzb.	6	420	5	6
8.	"	"	"	"	24		2	6
9.	Wojtasia	Cisiec i Żabnica	1000—1120	stokowa	20	70	3	7
10.	Pawlusia	Cisiec, Żabnica	1100—1120	przełęcz.				10
	Buczynka*	i Cięcina	850—870	grzbiet.	34	130	4	8
11.	Wieprzka	Zabnica	1200—1300	stokowa	15	90	3	9
	Buczynka*		850—870	grzbiet.				7
12.	Stopkowa	Cięcina	1120—1240	stokowa	18	110	3	12
	Tokarnia*		880—940	grzbiet.				9
13.	Kupeczykowa	Zabnica	1050—1200	stokowa	23	80	3	8
	Płone*		840—870	grzbiet.				6
14.	Latynka	Sopotnia W.	1050—1320	stokowa	—	90	2	5
15.	"	"	"	"	26 (w.)		2	5
16.	"	"	"	"	35 (w.)		2	5
17.	Juraszkowa	Jeleśnia	1150—1200	grzbiet.	10	220	4	8
18.	Marszałkowa	Swinna	1080—1160	stokowa	9	210	4	15
19.	Cudzichowa	Sopotnia W.	1150—1360	podgrzb.	6	425	6	7
20.	Górowa	Krzyżowa	1100—1200	podgrzb.	9	170	4	8
21.	Jodłowcowa	Korbielów	1100—1200	grzbiet.	32	15	2	6
22.	Słowikowa	Korbielów	1250—1500	stokowa	—	210	3	7
23.	Miziowa	Jeleśnia	1300—1500	stokowa	—	280	4	9
24.	Sucha Góra	Milówka	950—1000	grzbiet.	18	45	2	6
B) Grupa Raczańska								
1.	Racza	Rycerki G.	1030—1120	podgrzb.	20	60	4	11
2.	"	Kamesznica	1060—1230	grzbiet.	36	130	5	24
	Przysłop*							21
3.	Abramowa	Rycerki G.	1030—1140	grzbiet.	20	85	3	9
4.	Będoszka	Rycerki G.	1100—1140	grzbiet.	20	95	4	6
5.	Menczól	Ujszoły	1020—1165	podgrzb.	19	175	5	4
6.	"	"	"	"	10 (w.)		1	4
7.	Rycerzowa	"	1000—1200	grzbiet.	20 (w.)		1	10
8.	Krawcowy Wierch	"	1000—1060	grzbiet.	20 (w.)		1	6
9.	Okragłe	"	800—920	grzbiet.	16	140	4	5
10.	Bednarów Beskid	"	940—1040	grzbiet.	35 (w.)		2	9

*spodki

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość Morfologia		Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
		hali		krów (w. = wołów)	owiec		
C) Grupa Wiślańska							
1. Magóra	Szczyrk	1000—1050	grzbiet.	170	3	2 ^{1/2}	
2. Klimeczak	"	1040—1100	grzbiet.	70	1	2 ^{1/2}	
3. Jaworzynka	"	900—1100	stokowa	220	3	3	
4. Pośredni	"	950—990	grzbiet.	160	3	6	
5. Skrzyczynka	"	920—970	stokowa	180	3	5	
6. —	Słotwina	700—800	stokowa	75	3	2	
7. Łączki, Strągi i Białe	Lipowa	700—1120	stokowa	15	120	2	4 ^{1/2}
8. Ostre	Ostre	860—930	podgrzb.	8	75	2	1 ^{1/2}
9. "	"	880—930	podgrzb.	5	40	2	1 ^{1/2}
10. Magórka	Radziechowa	1020—1080	stokowa	12	140	3	5
11. "	Kamesznica	"	grzbiet.	18	45	3	6
12. Przysłop	Radziechowa	800—900	podgrzb.	13	70	3	3 ^{1/2}
13. Barania Góra	Kamesznica	1000—1050	stokowa	12	90	3	7

D) Beskid Mały

1. Magórka	Wilkowice	830—920	grzbiet.	140	2	3
2. Suchy Groń	Czernichów	600—650	stokowa	240	3	2
3. Nowy Świat	Międzybrodzie	600—660	grzbiet.	120	2	2
4. Beskid	Las	800—860	grzbiet.	140	3	3

Szałasy zamarle Żywiecczyzny

- I Grupa Pilszczańska: Marszałkowa, Prusów, Grzegorzkowa, Przybor, Juszczyńska.
- II Grupa Raczańska: Magóra, Przysłop, Śrubita, Rycerzowa, Rycerzowa, Rycerzowa, Menczól, Praszywka, Abramowa, Bednarów Beskid, Smereków, Krawcowy Wierch, Jaworzyna (1052), Jaworzyna (1173).
- III Grupa Wiślańska: Na Skalce, Szalas Lipowski, Sot, Kapłonki, Kurówki.
- IV Beskid Mały: Nowy Świat, Straconka, Suchy Groń, Zonówka, Hrobacza Łąka, Zdziar-Kiezera, Czarna Góra, Beskid, Na Klimaszce, Jawornica, Na Beskidzie, Leskowiec.

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość Morfologia		Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
		hali		krów (w. = wołów)	owiec		
II Grupa Babiogórska.							
1. Kamińskiego	Koszarawa	1050—1115	podgrzb.	210	4	7	
		1120—1150	grzbiet.				
2. Kubulkowa	"	1000—1100	stokowa	190	4	6	
3. Przykaczowa	"	1000—1050	grzbiet.	160	4	3	

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość	Morfologia	Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
				wołów	owiec		
4. Czarnego	Zawoja	1060—1090	stokowa		220	5	7
5. Śmietanowa	"	1100—1240	grzbiet.		420	5	7
6. Krupowa	Sidzina	1100—1240	grzbiet.		130	3	8
7. Kuczałowa	Juszczyna i Skawica	1120—1200	podgrzb.		110	3	8
8. Gubernasówka	Lipnica G. i D.	870—900	lekkostok.		360	5	6
9. Pola G. Lipnicy i hala na Babiej	Lipnica G.	750	—		160	4	—
10. Na Borach	Zubrzyca G.	780	—		270	4	—
11. Śmietanowa Czernica	"	800—1160	stokowa i grzbiet.	100	320	5	6
12. Syhleć	"	1100—1200	stokowa		270	4	6

Szałas zamarte grupy Babiogórskiej

Klankowa, Burdylów Wierch, Weleza, Jałowiec, Markowa, Karczmarczykowa, Sulowa, Zarneckiego, Syhleć, Stonów, Czernica, Piekielnicka Hala.

III Gorce.

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość	Morfologia	Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
				owiec	wołów		
A) Gorce właściwe							
1. Obidowiec	Klikuszowa	1080	podgrzb.	270	10	4	8
2. Turbacz	Obidowa	1240	grzbiet.	420		6	8
3. "	Bańsko	1250	podgrzb.	350		6	21
4. Solisko	Klikuszowa	1080	podgrzb.	120		3	8
5. Spalone	Klikuszowa	1090	podgrzb.				7
6. Nowe*	Klikuszowa	890	dolin.	250		5	6
7. Grajcarki	Klikuszowa	1100	podgrzb.	320	9	5	8
8. Pod Hrubym	Lasek	990	podgrzb.	170	3	3	6
9. (Szałas Nowotarski)	Nowy Targ	890	stokowa	70	2	2	4
9. " "	Nowy Targ	840	stokowa	110		2	4
10. Średni	Klikuszowa	1040	podgrzb.				14
10. Hucisko	Klikuszowa	670	dolin.	300		5	12
11. Podmostowica	Obidowa	970	grzbiet.	310		5	9
12. Szałas Lupy	Konina	970	grzbiet.	320		5	17
13. Kopa	Skrzypne	1070	grzbiet.				26
13. Pod Kopą ¹⁾	Skrzypne	1010	grzbiet.	370		5	24
14. Pod Skalką	Poręba	990	stokowa	420		5	17
15. " " ¹⁾	"	980—1110	"		40 ²⁾	5 ²⁾	17

¹⁾ hale zmienne²⁾ w pięciu szałasach indywidualnych

*spodki

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość bacówki	Morfologia hali	Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
				owiec	wołów		
16. Pustak	Konina	1200	grzbiet.	350		5	8
Przysłop		1080	grzbiet.				6
17. "	Konina	1020—1100	"		37 ¹⁾	4 ¹⁾	6
18. Kudłoń	Konina	1180—1220	grzbiet.		57 ²⁾	5 ²⁾	7
19. Długa	Lopuszna	1200—1230	podgrzb.		27 ³⁾	6 ³⁾	9
20. Jaworzyna	Lubomierz	1220	podgrzb.	620		6	10
21. "	"	"	"		60	3	10
22. (Szałas Maru- sżyński)	Maruszyna	1240	stokowa	395		5	23
23. (Szałas Łopu- szański)	Lopuszna	1220	podgrzb.	490		5	15
24. Średniak	Lubomierz	1130	podgrzb.	200	106	4	10
25. "	Kamienica	1150	podgrzb.	320		5	11
26. Przysłop	Kamienica	1150	grzbiet.	190		3	10
27. "	Lubomierz	1170	podgrzb.		40	1	9
28. Gorce	Kamienica	1170	grzbiet.	150	10	3	8
29. "	"	1140	podgrzb.	300		3	8
30. "	"	1140	stokowa	180	18	3	8
31. "	"	1060	podgrzb.	210		3	8
32. "	"	1020	stokowa		23	1	8

B) Gorce Ochotniczańskie i Lubań

1. Suche	Ochotnica	1180	grzbiet.	160		3	5
2. Niemcowy	Harkłowa	1040	grzbiet.	140		3	5
3. Furcówki	Zub-Suche	980	dolin.	100		3	29
4. "	Ochotnica	960	dolin.		29	2	7
5. Przysłop	Ochotnica	1090	podgrzb.	40	9	2	6
6. "	"	1050	"	30	8	2	6
7. Gorce	"	1030	stokowa	80		2	5
8. "	"	1010	grzbiet.	90		2	5
9. "	"	1020	stokowa	75		2	5
10. Jamne	"	940	podgrzb.	25	9	2	6
11. "	"	980	podgrzb.	35	8	2	6
12. "	"	1010	podgrzb.	30	4	2	6
13. "	"	960	stokowa	110		3	6
14. Gorcowe	"	960	stokowa	20	4	2	4
15. "	"	980	podgrzb.	30	3	2	4
16. "	"	1000	stokowa	40	7	2	4
17. Mlynne	"	960—1070	grzbiet.		79	7 ³⁾	5

C) Obszar wyspowy

1. Przysłop	Szczawa	940	stokowa	90		3	3
2. Polanki	Kamienica	990	stokowa	100	11	3	6
3. Pustki	Lubomierz	920	podgrzb.	150	5	3	3
4. Na Skalne	Półrzeczki	1020	grzbiet.	120		3	2

1) w dwóch szałasach indywidualnych

2) w trzech " " "

3) w pięciu " " "

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość bacówki	Morfologia hali	Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
				owiec	wołów		
5. Jasień	Pólrzeczeki	960	grzbiet	180		3	3
6. Mogilnica	"			190		3	3
7. "	Chyzówki			220		4	3
8. "	Jurków			270		4	3
9. Śnieżnica	Gruszowiec			190		3	2
10. Łopień	Chyzówki i Dobra			220		4	2
11. Cwilin	Wilczyce			240		4	3

IV Beskidy Sandeckie.

Nazwa hali	Pochodzenie	Wysokość	Morfologia	Ilość		Ilość pasterzy	Odległość od wsi w km
				owiec	wołów		
A) Pasma Radziejowej							
1. Konieczna	Moszczenica	1000—1080	grzbiet	420		6	11
2. Wdźary	Rytro	700—900	grzbiet	390		5	6
3. Skałka	Jazowsko				35	1	8
4. "	Szczawnica N.	1020—1170	grzbiet.	350		4	10
5. Hala Szczawnicka	Szczawnica N.	1000—1020	grzbiet.	320		4	8
5. Koziarki ¹⁾		900—930	grzbiet.				
6. Młaki	Szlachtowa	1000—1100	stokowa	320		4	4

B) Pasma Jaworzyny

1. Okrągła	Sucha Struga	960—980	grzbiet.	210		4	3
2. Barnowiecka	Łomnica	1050—1070	grzbiet.	310		5	5

Szałasy zamarłe Beskidów Sandeckich

- A) Pasma Radziejowej: Konieczna, Maćkowa, Magórzycza, Skałka
 B) " Jaworzyny: Łabowska, Krajna, Uhryńska, Juhniwka, Homrzyńska, Jaworzyna, Bukowa, Jaworzynka.

¹⁾ hale zmienne

Resumé.

Après avoir fini de parler de la vie pastorale dans le Beskide Oriental¹⁾, je commence à la décrire dans le Beskide Occidental.

Dans cette publication je me sers des mêmes méthodes, que dans la précédente. Dans la publication présente ainsi que dans la précédente, je me suis servi de matériaux fournis par la cartographie, la statistique, une mince littérature scientifique, et surtout par mes observations personnelles du terrain dans les années 1921—1925.

Dans l'étude du terrain, comme dans l'élaboration de la vie pastorale il a été fait une grande part sur l'évolution de la vie pastorale au XIX s.; tout le matériel est représenté cartographiquement et dans d'abondants tableaux statistiques.

Le Beskide Occidental c'est la partie des Carpathes polonaises de „flysch“ la plus exposée à W; il s'étend de la frontière de la Tchécoslovaquie jusqu'au passage de Tylicz et de la rivière Biala qui les sépare du Beskide Moyen, exposé à E. — Ce sont les montagnes types moyennes sous le rapport de leur grandeur et de leur morphologie. Le Beskide Occidental se compose de beaucoup de groupes plus élevés, formés de grès dur et de larges abaissements, lesquels les séparent et se trouvent dans de molles ardoises. L'élévation de ces groupes balance entre 900—1700 m et les abaissements de 500—800 m. Les crêtes des montagnes sont partout larges et douces, les vallées souvent rapides par suite du rejeunissement du terrain, qui s'est accompli il n'y a pas longtemps et qui a eu lieu — probablement — deux fois. C'est pour cela, que les crêtes des montagnes montrent deux niveaux d'abaissements. Ces groupes plus élevés dans la direction de W à E sont: le groupe de la Vistule avec les sommets le Skrzyczne (1250 m) et la Barania Góra (1214 m) à W de la Sola, le groupe de Racza avec le sommet la Racza (1236 m), au S de ce groupe celui du Pilsko avec les sommets: le Pilsko (1557) et la Romanka, le Petit Beskide avec la Magórka (933 m) et le Leskowiec, qui se trouve entre la Biala et la Raba; le groupe de la Babia Góra avec la Babia Góra (1725)

¹⁾ Włodzimierz Kubijowicz: La vie pastorale dans le Beskide Oriental. Travaux de l'Inst. Géogr. de l'Université Jag. Fasc. V. Cracovie 1926.

les Gorces avec le Turbacz (1311), le Beskid de Sącz avec la Radziejowa (1265) et la Jaworyna (1116), et au N des Gorces les montagnes insulaires, comme la Mogielnica (1171) la Śnieżnica (1006) et d'autres.

Les espaces qui séparent ces groupes entre eux sont occupés par une colonisation agricole agglomérée, — mais par contre les groupes des montagnes ne sont pas peuplés jusqu'aujourd'hui, mais couvertes de forêts. L'homme entra ici seulement par les vallées et y fonda des villages. Mais sur les terrasses et les crêtes plus basses on ne voit que des hameaux. Sur les versants des montagnes on peut aussi rencontrer ces derniers, mais plus rarement. La vie pastorale se fait voir seulement dans ces groupes de montagnes et par conséquent forme dans l'espace de la colonisation stable des îles.

C'est pour cela que l'auteur décrit la transhumance dans les quatre groupes en particulier: 1) dans le Beskide de Żywiec qui se compose des chaînes de la Vistule, Pilsko, Racza et Beskide Petit, — 2) dans le groupe de la Babia Góra, — 3) dans les Gorces, 4) dans le Beskide de Sącz.

La vie pastorale se concentre sur les alpes placées haut, dont la genèse est anthropogéographique, parce que le Beskide Occidental est situé au dessous de la limite supérieure forestière, qui atteint ici la moyenne de 1400—1500 m, excepté la Babia Góra et le Pilsko. La tradition est partout d'accord, quand elle affirme, qu'on a brûlé et percé des clairières dans les forêts. On a fait ces clairières partout, où on a trouvé des conditions morphologiques les plus favorables, c. à. d., où l'espace était le plus aplani et la glèbe la meilleure. On trouve ces conditions favorables toujours sur les crêtes des montagnes moyennes et c'est pour cela, que les alpes dans le Beskide Occidental se trouvent sur les crêtes et rarement sur les versants, et dans les vallées il n'y en a que deux. Situées sur les crêtes elles atteignent presque toutes la même hauteur, c. à. d. de 1000—1300 m, — dans les groupes plus bas de 800 m, dans les plus élevés de 1400 m. La forêt, qui occupe les parties les plus escarpées, c. à. d. les versants des crêtes, sépare les alpes de l'oekoumène. Bien que la colonisation stable s'élève exceptionnellement à 1000 m, la forêt sépare toujours les espaces de colonisation stable et temporaire en sorte, que les alpes forment des îles dans les forêts. Là, où la forêt est presque tout à fait coupée, la transhumance disparaît et en été un séjour temporaire des bergers occupe sa place, les alpes se changent en prairies à fauchaison, ce que l'on peut observer sur les versants des Gorces et du Beskide de Sącz, exposés au S. — Le changement des alpes en prairies à fauchaison est facilité par la circonstance, que presque tous les espaces, qui peuvent être occupés par l'homme, sont occupés par la colonisation stable, et que la distance entre les alpes et l'oekoumène

balance entre 2—8 km. La transhumance pourrait donc disparaître pour toujours. Si elle n'a pas disparu, ce n'est que grâce à ce que primitivement les moutons pâturaient dans la forêt, en trouvant assez de nourriture dans les épaisseurs de la forêt, et le gros bétail paisait sur les alpes. Les moutons ne séjournèrent sur les alpes, que pour les fertiliser par leur engrais, sans quoi ces alpes eussent été stériles. Donc le plus souvent la principale cause du séjour sur les alpes et même de la vie pastorale c'est le souci de les fertiliser. Les alpes fertilisées servent comme prairies à fanchaison et les parties moins bonnes, comme pâturages. Dans les endroits, où on a défendu de faire paître dans la forêt (dans la seconde moitié du XIX s.), toutes les alpes servent comme pâturages.

Il y a encore une autre forme de transhumance: la transhumance agricole. Les moutons se nourrissent dans les forêts ou sur les pâturages proches du village, mais ils séjournent sur les espaces situés plus haut, qui après avoir été fertilisés, servent comme glèbe. La place du séjour change suivant la partie du champs, qui doit être fertilisé. Dans ce cas la zone spéciale de transhumance manque; quelquefois le berger passe la nuit dans la maison et non dans le champ. Ces formes de transhumance n'intéressent pas le géographe directement.

Par suite de ce que nous venons de dire, on distingue dans le Beskide Occidental trois formes de vie pastorale: 1) la transhumance pure, où les alpes servent comme pâturages et comme place de séjour au bétail. — 2) la combinaison de la transhumance avec l'exploitation à fauchaison, où les alpes servent le plus souvent comme prairies à foin, mais le berger y demeure, — 3) la transhumance agricole, où les alpes servent comme place de pâturage et de séjour seulement pour le gros bétail et les moutons restent sur l'espace de l'oekoumène.

Les différences entre la seconde et la première forme de la transhumance sont seulement exploitatives et non colonisatrices. L'apparition de l'une ou de l'autre forme dépend de la possibilité de faire paître les moutons dans les forêts et le pouvoir de les faire paître dans les forêts dépend des conditions de la propriété. Si l'on peut, on profite intensivement de l'alpe comme de la prairie à foin; sinon — les moutons se nourrissent sur les alpes.

La combinaison de la transhumance avec l'exploitation à fauchaison apparaît dans les Gorces et dans une partie du Beskide de Sącz, — mais dans le Beskide de Żywiec et dans le groupe de la Babia Góra on rencontre seulement l'exploitation du pâturage.

La combinaison de l'exploitation pastorale et agricole a une signification entièrement différente au point de vue géographique. Elle se fait voir sur l'espace au SE des Gorces et dans la partie méridionale du Beskide de Sącz dans les mêmes conditions naturelles,

mais différentes sous le rapport ethnique, — savoir sur le terrain habité par les montagnards rutheniens, nommés Łemki, — pendant que la première et la seconde forme de la transhumance se présente sur le terrain habité par les montagnards polonais. On voit, comme l'ethnique influe fortement sur les formes de la transhumance. Plus loin à É, sur le terrain ruthenien, les moutons, non plus, ne sejourneront jamais sur les alpes.

Toutes ces formes de vie pastorale changèrent considérablement dans le XIX s. à cause du changement général des conditions économiques, c. à. d. par suite: 1) de l'accroissement de la population et par une exploitation agricole plus intense, — 2) par le changement de l'exploitation forestière, ainsi que 3) par le changement de l'état du bétail.

Une exploitation agricole plus intense a été nécessaire par suite de l'accroissement de la population et c'est pour cela, qu'on a changé les alpes, situées plus bas en glèbe et elles furent destinées à une colonisation stable ou du moins temporaire; quelques unes de ces alpes furent transformées en prairies. Mais les pertes, qui résultent de ce changement, ne sont pas grandes parce que ces alpes sont situées généralement trop haut pour l'exploitation agricole, et par suite de la combinaison de l'exploitation du foin avec la transhumance on les changeait rarement en prairies à fauchaison.

La concurrence de la transhumance avec l'exploitation forestière a produit de grands changements. Aussi longtemps, que l'exploitation forestière était mal comprise, on permettait aux paysans de faire paître les moutons dans la forêt. Mais dès qu'on s'est mis à exploiter la forêt proprement dite, on s'est aperçu des dégâts causés par les moutons et on a fermé la forêt au pâturage. Une lutte s'ensuivit entre la grande propriété à qui appartenait la forêt, et les paysans, qui s'occupaient de transhumance. La grande propriété acheta des paysans quelques alpes et les changea en forêt, ainsi que les anciens droits, donnés par les rois de Pologne aux paysans, qui leur permettaient de faire paître dans la forêt.

Néanmoins les alpes appartiennent aujourd'hui en majorité aux paysans, mais ils les changent en prairie à fauchaison, comme étant trop petites pour y faire paître. Cette lutte, dont nous venons de parler, se fait voir dans le Beskide de Żywiec, dans le Beskide de Sącz et dans le groupe de la Babia Góra, mais on ne la voit pas dans les Gorces, où les paysans n'ont pas perdu leurs droits de faire paître dans les forêts et où les anciennes alpes se sont conservées entièrement.

Le troisième facteur désavantageux pour la transhumance c'est le changement de l'état du bétail. On faisait paître sur les alpes surtout les moutons et les boeufs. Par un appauvrissement général, les paysans nourrissaient de plus en plus moins de boeufs

et par suite de la concurrence des manufactures de laine qui fournissaient aux paysans des habits à meilleur marché, l'élevage des moutons diminua.

Tous ces trois facteurs agissaient ensemble ou du moins le premier et le troisième, et leur résultat général a influé sur la diminution des alpes changées en forêt, en prairies à fauchaison, en glèbe et sur la diminution du nombre du bétail sur les alpes, qui restaient encore.

La guerre apporta une certaine régénération de la transhumance: par le besoin de se suffire, l'élevage du bétail et des moutons s'agrandit et quelques alpes revécurent.

Les influences négatives étaient les plus désavantageuses dans les endroits, où la transhumance avait la plus faible base naturelle, c. à d. dans les contrées basses, situées près de l'oekoumène. On peut citer comme exemple le Beskide de Zywiec; ainsi, dans leur groupe le plus élevé, du Pilsko, de 26 alpes anciennes il en est resté avant la guerre 20 et aujourd'hui il y en a 21 dans le groupe plus bas, de la Vistule, il en est resté de 17 seulement 9, et aujourd'hui il y en a 13, dans le groupe de la Racza, de 24 avant la guerre il en est resté 8 et aujourd'hui 10. — Le Petit Beskide a subi les plus grandes pertes, car de 17 alpes il y en est resté seulement 4! — Il en est de même dans le groupe de la Babia Góra, où de 22 avant la guerre il en est resté 10, et aujourd'hui 12, — et dans le Beskide de Sącz, de 12 seulement 2, aujourd'hui 7. — Il n'ya pas de pertes dans les Gorces.

On fait paître sur les alpes du Beskide Occidental des vaches, des boeufs, des moutons et des chèvres; dans la partie méridionale du Beskide de Zywiec seulement des vaches. On fait paître les moutons par troupeaux de 100—600 pièces.

Chacun des propriétaires fait paître ses quelques pièces de boeufs individuellement et les exceptions sont très rares. Un type différent ce sont les alpes mixtes, où l'on voit du bétail menu sans lait et du bétail gros, mais toujours pas nombreux, le type apparaît dans les endroits, où la forêt fut coupée, c. à d. dans la méridionale partie des Gorces, par suite de quoi on a perdu les pâturages, — les grandes alpes sont „mortes“ — et les petites, souvent combinées avec l'exploitation agricole, ont pris leur place. En général sur l'espace du Beskide Occidental on fait paître 21.830 pièces de petit bétail et 1620 de gros bétail, gardé par 459 bergers.

Le temps de séjour sur les alpes dépend des conditions climatiques et économiques. Quelques semaines après que la neige a disparu dans les montagnes, le berger monte sur l'alpe vers le 10—20 du mois de Mai, relativement à la hauteur de l'alpe. La descente dépend davantage des conditions économiques. Les boeufs descendent déjà au mois d'août, car ils sont nécessaires aux travaux

dans les champs, les moutons entre le 1—30 du mois de Septembre. Le jour de la St. Michel (29. IX.) c'est le jour du départ général des alpes, mais on descend encore plus vite dans les endroits, où l'on a beaucoup de pâturages dans les villages. La distance entre les alpes et les villages est insensible, mais plus grande que l'éloignement de l'oekoumène, car les alpes appartiennent souvent aux villages plus éloignés. La distance, rencontrée le plus souvent, balance entre 4—8 km; elle est plus petite dans le Beskide Petit, dans le groupe de la Vistule et dans les montagnes insulaires, mais elle est souvent et seulement plus grande dans les Gorces.

On fait cette emigration seulement une fois. Comme les alpes ne sont pas situées haut, il n'ya pas d'alpes printanières ni d'automne en général. Seulement dans les endroits meridionaux de Żywiec on séjourne quelques semaines au printemps et en automne sur les alpes situées plus bas (800—900 m); ces alpes servent aussi de prairies à fauchaison et de champs. Un autre genre de transhumance apparaît dans le groupe de la Vistule et dans les montagnes insulaires, où l'on monte sur les alpes au printemps, mais on retourne déjà au mois de Juillet et après on passe d'une prairie forestière à une autre, ou bien on change la place de séjour pendant toute la saison. Cette forme de transhumance est le resultat des conditions de la propriété; elle paraît là, où l'exploitation est commune et chacun des propriétaires veut fertiliser sa prairie, — alors les moutons passent d'une prairie à l'autre de chaque propriétaire.

Il y a quelques types architectoniques du châlet, bâti toujours en bois, qui sert comme place de séjour au berger et au bétail et comme abri pour le foin. Le type le plus primitif c'est le châlet pour les bergers de boeufs, qui se compose d'un petit toit, soutenu par deux leviers. Le type plus développé apparaît dans le groupe du Pilsko et dans la chaîne d'ouest de la Babia Góra; c'est le châlet avec un toit asymétrique; dans le reste du Beskide de Żywiec on voit le type d'un châlet-maisonette, mais bâtie légèrement. Mais dans la plupart des montagnes du groupe de la Babia Góra et dans tous les Gorces on rencontre un type du châlet-maisonette solide avec une ou deux chambres, qui diffère de l'habitation stable par le manque de fenêtres.

On enferme les moutons dans des parcs mobiles nommés „koszary“; le gros bétail séjourne en plein air. Pour la conservation du foin et pour le séjour du bétail pendant le mauvais temps servent les fenils d'un type varié. Les photos, joints à la publication, en donnent les détails.

Le produit de l'exploitation pastorale c'est le fromage et le beurre, préparé d'une manière primitive. Un autre profit c'est la fertilisation des alpes par l'engrais des moutons, qui se fait par le déplacement des parcs après une journée ou deux.

Quant à la propriété les alpes appartiennent à quelques exceptions près, aux paysans, plus rarement à la commune ou à la grande propriété. Dans le premier cas elles appartiennent aux paysans individuellement ou à une association; la propriété individuelle est plus vieille. Dans les associations, que l'on rencontre dans le Beskide de Żywiec et dans le groupe de la Babia Góra tantôt quelques propriétaires exploitent les alpes ensemble, tantôt c'est un associé, qui travaille une année pour son compte, tantôt enfin c'est le propriétaire, qui exploite lui-même ses alpes à ses risques.

Les propriétaires des moutons ou des vaches reçoivent de chaque pièce de leur bétail le fromage et le beurre suivant l'accord, et pour les boeufs ils payent une certaine somme; le paysan, qui exploite une alpe, paye aux bergers (le plus souvent en nature), ainsi que tous les autres frais, liés avec l'administration pastorale, pour laquelle il prend le reste du fromage et le foin ramassé dans l'alpe fertilisée.

Avec la vie pastorale s'allient souvent certaines formes de la fauchaison. Pendant le temps du fauchage on passe quelques jours dans les fenils, après on y laisse ordinairement le bétail pour 1—2 semaines. Quelquefois un pareil séjour se prolonge de un à deux mois et alors il se combine ordinairement avec l'exploitation agricole et de cette manière se forme lentement le type d'une habitation d'été.

SPIS LITERATURY.

I Mapy.

Mapy sztabowe 1:75.000: 4062, 4063, 4064, 4162, 4163, 4164, 4165, 4262-4263, 4264, 4265, 4266.

II Materjały statystyczne.

- 2) Allgemeiner Ortschaftenverzeichnis vom Jahre 1910, Wiedeń 1915.
- 3) Gemeindelexikon: XII Galizien, Wiedeń 1907.
- 4) Viehlexikon v. Jahre 1910, Wiedeń 1914.
- 5) Skorowidz Województwa Krakowskiego, Warszawa 1925.
- 6) Spis bydła, Mies. stat. Tom V. zesz. 5. Warszawa 1922.

III Literatura.

A. Literatura fizjograficzna.

- 7) Hanslick E., Eiszeit in den Beskiden, Mitt. der Geogr. Ges., Wiedeń 1907.
- 8) Pawłowski B., Geobotaniczne stosunki Sądeckizyny, Prace monograficzne Komisji Fizjogr., tom I, Kraków 1925.
- 9) Pawłowski St., Z morfologii Pienińskiego pasa skałek. Kosmos 1915.
- 10) Rehman A., Ziemia dawnej Polski, tom I, Karpaty, Lwów 1895.
- 11) Romer E., Klimat ziem polskich, Encyklopedia polska, t. I, Kraków 1912.
- 12) Sawicki L., Krajobrazy lodowcowe Zachodniego Beskidu, Kraków 1913.
- 13) Sawicki L., Przewodnik dla wycieczki krajoznawczej 11 Zjazdu Polskich Lekarzy i Przyrodników, Kraków 1921.
- 14) Sawicki L., Z fizjografii Zachodnich Karpat, Arch. Nauk. dz. II. tom I, Lwów 1910.
- 15) Wołoszczak E., O roślinności karpackiej między Dunajcem i granicą Śląską, Sprawozd. Kom. Fizjogr. XXXII 1897.
- 16) Zapalwicz K., Roślinność Babiej Góry pod względem geogr.-botan., Sprawozd. Kom. Fizjogr. XXIV 1880.

B. Literatura antropogeograficzna i pokrewna.

- 17) Baranowski S., U stóp Babiej Góry, Przegl. Hist. 1916.
- 18) Delaveaux L., Górale beskidowi zach. pasma Karpat, Kraków 1851.
- 19) Hanslick E., Kulturgrenzen und Kulturzyklus in den Westbeskiden, Peterm. Mitt. Ergh. Nr. 158, Gotha 1907.
- 20) Hanslick E., Das kulturelle Leben im östlichen Teil der Westbeskiden, Mitt. d. Beskidenvereins 1909.
- 21) Janota S., Wiadomości geogr.-hist. o Żywiecczyźnie, Cieszyn 1859.
- 22) Mehoffer J., Der Wadowizer Kreis im Königreich Galizien, Wiedeń 1843.
- 23) Mehoffer J., Der Sandezerkreis " " " "
- 24) Morawski S., Sądeckizyna. Kraków 1865.
- 25) Opis dóbr Żywieckich należących do Arc. Stefana, Sylwan 1905, 23.
- 26) Potkański K., Podhale, Pisma pośmiertne. tom I, Kraków 1923.
- 27) Sawicki L., Rozmieszczenie ludności w Karpatach Zach., Kraków 1910.
- 28) Tymiecki W., Wycieczka nauk. Szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie do lasów żywieckich, Sylwan 1891.
- 29) Udziela S., Etnograficzne ugrupowanie rodów górali polskich, Przegl. geograf. tom I. 1918.
- 30) Udziela S., O góralach żywieckich, Wierchy II, Lwów 1923.
- 31) Zachorowski S., Osadnictwo polskie na Spiszu. Kraków 1909.

C. Monografje opisowe.

- 32) Sosnowski K., Babia Góra. Wierchy. 1923.
- 33) " " Beskid Mały, Wierchy 1925.
- 34) " " Beskidy Zachodnie, Kraków 1924.

- 35) Sosnowski K., Góra Barania i źródła Wisły, Pam. Tow. Tatr. 1913.
 36) " " Gorce, Pam. Tow. Tatr. 1912.
 37) " " Pogląd na Beskid Zachodni, Pam. Tow. Tatr. 1914.
 38) " " Przewodnik po Beskidzie Zach., Wyd. II. Kraków 1926.
 39) Szkolnik W., O Zawoju, Pam. Tow. Tatr. Kraków 1904.

D. Literatura szalaśnicza.

- 40) Hołubianka Z., Kilka słów o szalaśnictwie w Tatrach Polskich, Przegł. Geogr. II, 1920—1921.
 41) Kubijowicz W., Przyczynek do antropogeografii Gorganów, Przegł. Geogr. II, 1920—1921.
 42) Kubijowicz W., Szalaśnictwo w Gorcach (notatka). Wiadom. Geogr. 1924.
 43) " " Szalaśnictwo w Karpatach. Czasop. geogr. Nr. 2—3, 1923.
 44) " " Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich. Prace Instytutu Geograf. U. J. Zeszyt 5. Kraków 1920.
 45) Mrazek M.-Kubijowicz W., Ze studjów nad osadnictwem Babiej Góry; Czasop. Geogr. tom III, zes. 1/2, 1925.
 46) Sawicki L., Wędrowki pasterskie w Karpatach. I. Sprawozd. z posiedzeń Tow. Nauk. Warszawa r. IV. 1911.
 47) Sawicki L., Szalaśnictwo na Wołoszczyźnie Morawskiej, Mat. antrop.-archeolog. i etnograf T. XIV. Dz. III. Kraków 1919.
 48) Sawicki L. Szalaśnictwo na Śląsku Cieszyńskim, tamże.
 49) " " Szalaśnictwo w górach Żywieckich, " "
 50) Woźnowski M., Kilka uwag o osadnictwie sezonowem w okolicy Żywca, Pokłosie geogr. pośw. prof. Romerowi, Lwów 1925.

Objaśnienie ilustracyj.

Explication des illustrations.

2. Hala grzbietowa »Długa« w Gorcach.
Une alpe de crêtes (»Długa« dans les Gorces). fot. K. Sosnowski.
 3. Hala stokowa pod Gorcem Ochotniczańskim.
Une alpe de pentes (dans les Gorces). fot. W. Kubijowicz.
 4. Szopa na bydło i koleba pasterska na Menczole (w grupie Pilszczańskiej).
Étable pour les vaches et chalet primitif sur l'alpe Menczól (groupe du Pilsko) fot. W. Kubijowicz.
 5. Koleba dla wolarzy na Latynce w grupie Pilszczańskiej. *Dach pokryty jest korą świerka.*
Un chalet pour les bergers de boeufs (Latynka, groupe de Pilsko) fot. W. Kubijowicz.
 6. Bacówka asymetryczna pod Mądralową.
Chalet asymétrique près de Mądralowa (groupe de Babia Góra). fot. W. Kubijowicz.
 7. Bacówka na hali Abramowej w grupie Raczańskiej.
Chalet sur l'alpe Abramowa dans le groupe de Racza. fot. W. Kubijowicz.
 8. Bacówka-domek w Gorcach.
Chalet solide dans les Gorces. fot. W. Kubijowicz.
 9. Koleba pasterska na Łemkowszczyźnie.
Chalet pour les bergers dans la region des Łemki. fot. W. Kubijowicz.
 10. Dojenie owiec, »na Borach« na Orawie.
Trayage des brebis sur l'alpe »Na Borach« (Arva). fot. W. Kubijowicz.
 11. Polana w paśmie Babiogórskim.
Clairière dans le groupe de Babia Góra. fot. K. Sosnowski.
 12. Fenili pod Jaworzyną.
»Fenili« sur Jaworzyna dans le Beskide de Sącz. fot. K. Sosnowski.

SPIS TREŚCI.

Wstęp (3).

I Żywiecczyzna. Wstęp (5), fizjografia (6), osadnictwo, fizjografia strefy halnej (9), statystyka halna (13), czas wypasu, wędrowki i drogi pasterskie (15), architektura szałaśnicza (17), gospodarka i formy własnościowe (17), ewolucja życia pasterskiego w wieku XIX i XX (19), formy przejściowe (21).

II Grupa Babiogórska. Wstęp (23), fizjografia terenu (23), osadnictwo (25), obszar halny (25), formy przejściowe (29).

III Gorce. Fizjografia terenu (29), osadnictwo (30), podstawy życia pasterskiego (31), fizjografia strefy halnej (34), statystyka pasterska (35), czas wypasu i wędrowki pasterskie (38), architektura pasterska (40), formy gospodarczo-własnościowe (40), rozwój życia pasterskiego (41), formy przejściowe (42).

IV Beskidy Sandeckie. Fizjografia (43), osadnictwo (43), życie pasterskie (45), dwa główne typy szałaśnicze (48).

Tabele (50).

Resumé (55).

Spis literatury (62).

Objaśnienie ilustracyj (63).

Spis treści (64).

UWAGA. Na mapie I powinny być miejscowości Koszarawa i Ujszoły podkreślone linią pełną, na mapie II miejscowość Barcice linią przerywaną, Łomnica pełną.



Nr. 2



Nr. 3



Nr. 4



Nr. 5



Nr. 6



Nr. 7



Nr. 8



Nr. 9



Nr 10



Nr. 11



Nr. 12

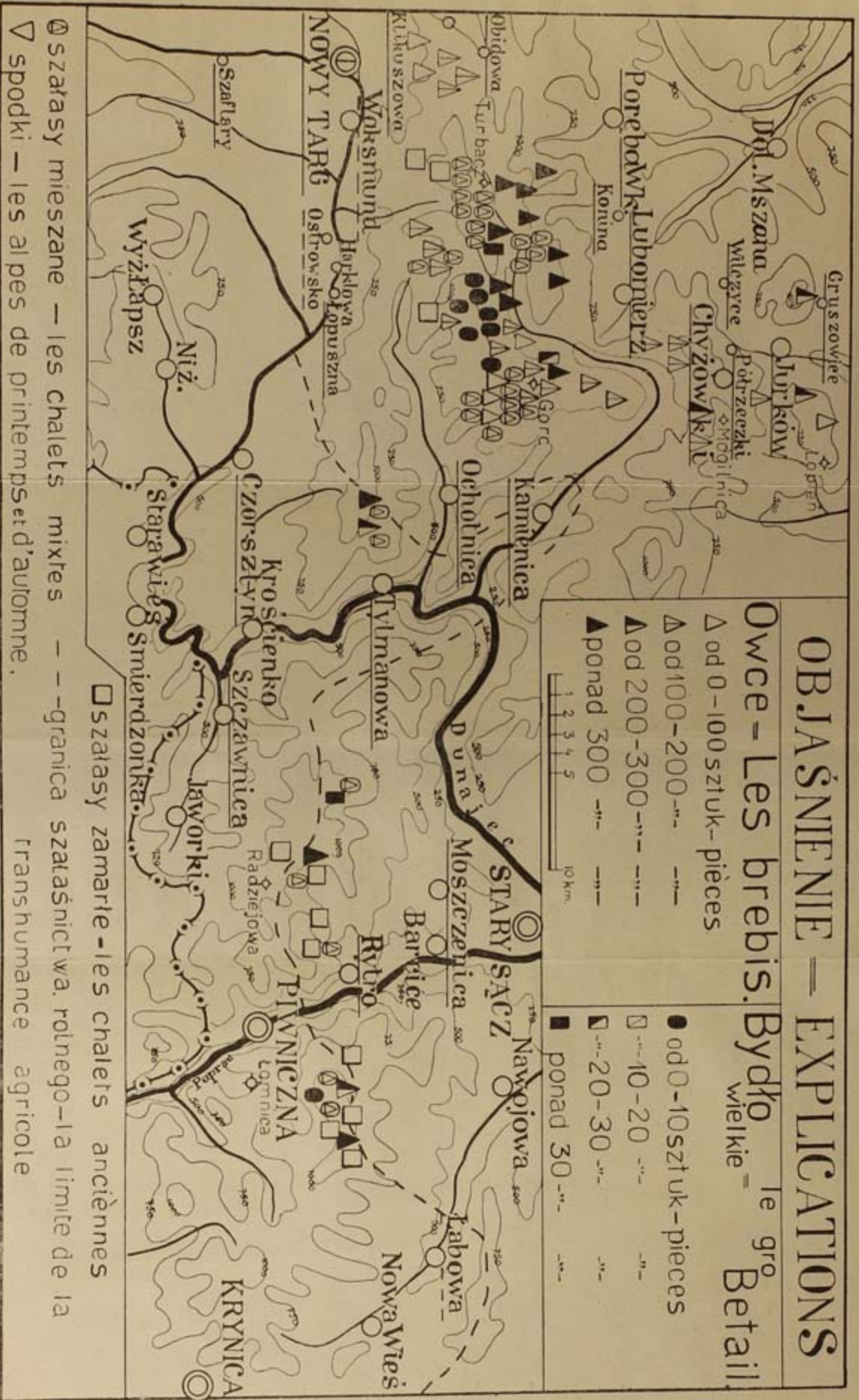
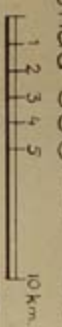


I. Mapa życia pasterskiego w Beskidach Magórskich — część zachodnia.
 Carte de la vie pastorale dans les Beskides Occidentales — la partie occidentale.

OBJAŚNIENIE — EXPLICATIONS

Owce — Les brebis. Bydło — le gros Betail.

- Δ od 0-100 sztuk — pièces
- Δ od 100-200 — —
- Δ od 200-300 — —
- ▲ ponad 300 — —
- od 0-10 sztuk — pièces
- ◻ — 10-20 — —
- ◻ — 20-30 — —
- ponad 30 — —



⊙ szatasy mieszane — les chalets mixtes — — granica szataśnictwa rolnego — la limite de la transhumance agricole
 ▽ spodki — les alpes de printemps et d'automne.

II. Mapa życia pasterckiego w Beskidach Magorskich — część wschodnia.
 Carte de la vie pastorale dans le Beskide Occidental — la partie orientale.

Wsie podkreślone (—) mają obecnie swe hale. — Wsie podkreślone (- - -) miały ongiś swe hale.
 Les villages soulignés (—) ont actuellement leurs propres alpes. — Les villages soulignés (- - -) avaient autrefois leurs alpes.

104